Nr. 380. Kraków, Sobota 18 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 60 „
W innych państwach	65 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Pleina, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — (Agencya J. Hepsen i A. Sulzmanowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchsbaum ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczytański. — W Tarnowie K. Bookach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Linzu, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schmidt (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 88 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dwa pośrednictwa pokojowe.

Kraków, 18 sierpnia.

Na czoło wypadków politycznych wybiły się równocześnie dwa fakta, skupiające na sobie nerwową uwagę całego świata, interesowanego we wojnie: zajęcie stanowczo nieprzychylnego stanowiska wobec projektu zwołania międzynarodowej konferencyi socyalistycznej do Sztokholmu przez wszystkie rządy mocarstw koalicyjnych, oraz wystąpienie papieża w roli pośrednika pokojowego pomiędzy obiema grupami mocarstw. Zdaje się, że niepozbawione będzie podstawy przypuszczenie dziennika holenderskiego „Tijd“, zbliżonego do sfer katolickich, że oba te jednoczesne fakta w ścisłej z sobą pozostają łączności. Przygotowywanie propozycyi pokojowej ze strony papieża sięgać miało czasu jeszcze przed rozpoczęciem nowej ofenzywy w Galicyi. Rządy koalicyjne, powiadomione dokładnie o treści pokojowej propozycyi papieskiej, wolały skorzystać z pośrednictwa doświadczonej dyplomacyi watykańskiej, mającej za sobą szkołę wielu wieków, aniżeli z pośrednictwa ciała nieobliczalnego, jakiem być musi z natury rzeczy każda konferencya o znaczniejszej liczbie uczestników, ulegająca nastrojom i wrażeniom chwili, rządzona tem, co się dziś nazywa powszechnie psychologią tłumu. Nie ulega wątpliwości, że pośród socyalistycznych przewódców, którzy dotąd konferowali już w Sztokholmie, znajdowali się politycy nader poważni, z których głosami wszystkie rządy się liczą. Nie można powiedzieć jednak, żeby wszyscy delegaci ewentualnej konferencyi posiadać mieli te kwalifikacye.

Socyaliści państw koalicyjnych odgrażają się rządom, że pozbawienie ich paszportów do Sztokholmu oznacza wydanie wszystkim rządom walki do upadłego. Huysmans, który natychmiast po zapadłej uchwale robotniczej konferencyi londyńskiej wyznaczył termin konferencyi ogólnej w Sztokholmie na dzień 9 września, oświadcza stanowczo, że położenie grozi przejściem w danym razie wszystkich robotników do powszechnego strajku. Przypomina, że gdy w Londynie wydał rząd rozporządzenie, znoszące na czas wojny prawo strajku, odpowiedzią był natychmiast strajk generalny, przed którym rząd musiał ustąpić. Huysmans nie traci tedy nadziei, że konferencya sztokholmska, której on patronuje, dojdzie istotnie do skutku. Wezmą w niej w każdym razie udział delegaci rosyjscy, oraz amerykańscy, którzy obecnie bawią w Petersburgu. Wstrzymają się, być może, przedstawiciele amerykańskich związków zawodowych, ale te i tak nie należą do socyalistycznej międzynarodówki, a zaproszone zostały tylko z grzeczności. Inne rządy zapewne uchylą się od walki otwartej. W chwalebnym tym optymizmie przepomina wszakże Huysmans rzeczy zasadniczej: że uwaga świata całego, która się skupiała dotąd około usiłowań socyalistycznej międzynarodówki dla przywrócenia powszechnego pokoju, skutkiem wypadków dni ostatnich, odwróciła się w inną stronę. Z rąk dyletantów, którzy przywłaszczyli sobie tylko misyę zakończenia wojny światowej, sprawa pokoju przeszła z powrotem w ręce zawodowej dyplomacyi...

Świat polityczny od dawna przygotowany był na to, że inicyatywa pokojowa wyjdzie od papieża. W rozmowie, jakiej papież udzielił w swoim czasie znanemu dziennikarzowi amerykańskiemu Wiegandowi, wyraźnie o tem była mowa. Papież wyczekiwał tylko wedle wymienionej relacyi nadejścia odpowiedniego psychologicznego momentu. Ten moment, zdaniem dyplomacyi watykańskiej, widocznie już nadszedł. Istotnie, gdy się przypomni wszystko, co o celach wojennych gdziekolwiek pisano, powiedzieć można, że wojna, która wybuchła żywiołowo z rozmaitych, zbiegających się przypadkiem powodów, zaczęła się z czasem skupiać dokoła pewnych ściśle określonych celów, które poczęto uznawać za warunki zawarcia pokoju. Celów tych jest liczba ograniczona i powtarzają się one mniej więcej we wszystkich enuncyacyach, z jakiejkolwiek strony pochodzą, w zmienionym tylko porządku.

Dzienniki włoskie już podkreślały, że propozycya papieska opiera się na warunkach, postawionych swego czasu przez prezydenta Wilsona. Zadziwiającą spostrzeżemy jednak zgodność także, gdy zestawimy kwestyonaryusz, który przedkładany był delegatom poszczególnych narodowości, przybywającym do Sztokholmu, z tem, co podają dzienniki, jako treść propozycyj papieskich. Kwestyonaryusz socyalistyczny jako podstawy pokoju omawiał kwestyę samostanowienia narodów o sobie, autonomii narodowości, aneksyj, odszkodowań wojennych, odbudowy terytoryów zniszczonych, oraz zastosowanie tych zasad w wypadkach konkretnych do Belgii, Serbii, innych państw bałkańskich, Polski, Finlandyi, Alzacyi i Lotaryngii, Szlezwiku północnego, Armenii, Litwy, Ukrainy, Czech, Żydów, Flandryi, Irlandyi, Persyi, Marokka, Trypolisu, Egiptu, Malty, wreszcie kolonij. Mówił kwestyonaryusz dalej o zobowiązaniach międzynarodowych na przyszłość: o prawie międzynarodowem, sądach rozjemczych, obowiązkowej zwłoce dla zbadania sporów i o innych środkach utrzymania pokoju, jak „League to enforce peace“, gwarancye, środki przymusowe i t. p. Mówił o rozbrojeniu powszechnem i wolności mórz, o środkach dla zaspokojenia uprawnionego popędu do gospodarczej ekspanzyi, jak neutralizacya międzynarodowych dróg transportowych, cieśnin morskich, kanałów, głównych linij kolejowych, o wolnym handlu, zasadzie otwartych drzwi. Mówił wreszcie o usunięciu tajnej dyplomacyi i poddaniu polityki zagranicznej pod wpływy parlamentu.

Wszystkie te punkty odnajdziemy także i w treści propozycyi papieskiej, jak ją podają dzienniki. Lista jest tylko mniej dokładna, mniej wyczerpująca. Nie trzeba zapominać wszakże, że lista ta oznacza dopiero wytyczne, około których właściwe rokowania dyplomatyczne toczyć się muszą. Te wszystkie kwestye to są zebrane przedmioty sporu. O nie właśnie rozegrać się ma w czasie pokojowych rokowań targ: ktoś coś doda, ktoś coś ustąpi. I oto staje się rzeczą jasną, dlaczego rządy mocarstw koalicyjnych przenoszą pośrednictwo dyplomacyi papieskiej nad socyalistyczną międzynarodówkę. Wszystkie enuncyacye socyalistyczne, dokoła których kręciła się sprawa konferencyi sztokholmskiej, pełne były: zasad. Dyplomacya zaś, której głównem zadaniem jest targ ustawiczny, lubi wszystko inne, tylko nie zasady. Jeśli więc raz na zasadzie programu, postawionego przez papieża, przetarg się rozpocznie, może istotnie doprowadzi do jakiegoś konkretnego celu. Pokój nie będzie oczywista idealny, „wieczysty“, tylko zwyczajny — łatany. Ideały są jednak — jak z filozofii Platona wiadomo — przedmiotami tylko świata myślnego...

Stopp.

O nowy gabinet w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 sierpnia.

Koła parlamentarne są zdania, że wskutek przesilenia ministeryalnego na Węgrzech utworzenie nowego gabinetu w Austryi ulegnie pewnej zwłoce. Skład nowego gabinetu ogłoszony będzie prawdopodobnie po powrocie cesarza z Budapesztu.

Hr. Juliusz Andrassy premierem.

(Telefonem).

Budapeszt, 18 sierpnia.

W stronnictwie konstytucyjnem panuje przekonanie, że hr. Juliusz Andrassy w najbliższych dniach zamianowany zostanie węgierskim prezydentem ministrów.

Pośrednictwo pokojowe papieża.

Wręczenie noty hr. Czerninowi.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 sierpnia.

Nota pokojowa papieża nadeszła wczoraj do Wiednia do nuncyusza papieskiego. Nuncyusz monsignore Valfre di Bonzo prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia wczorajszego doręczył ją ministrowi spraw zagranicznych hr. Czerninowi.

Węgierskie koła polityczne o nocie.

(Telefonem).

Budapeszt, 18 sierpnia.

»Az Est« donosi z Berlina:

Tutejsze koła polityczne wierzą w skuteczność noty papieża. Papież miał propozycye swoje ustalić w ten sposób, że służyć one mogą faktycznie za podstawę rokowań. Państwa koalicyjne mają być również skłonne do przyjęcia pośrednictwa papieża. Lloyd George ma większe zaufanie do akcyi papieża, aniżeli do konferencyi w Sztokholmie. Odmawiając socyalistom paszportów na wyjazd do Sztokholmu, wiedział już Lloyd George o nocie pokojowej papieża. Skoro zaś mocarstwa, prowadzące wojnę, wyślą raz swych zastępców na konferencyę pokojową, zerwanie rokowań należy uważać za nieprawdopodobne.

Doręczenie noty ces. Wilhelmowi.

(Telefonem).

Berlin, 18 sierpnia.

»Germania« dowiaduje się, że nota papieża, zaopatrzona datą 1 sierpnia, doręczona została cesarzowi Wilhelmowi i rządowi niemieckiemu we środę. Treść noty podana zostanie do publicznej wiadomości jednak dopiero wtedy, gdy Watykan ją ogłosi. Akt dotyczący nie jest notą w dyplomatycznem znaczeniu tego słowa, lecz raczej pismem papieża, wystosowanem do zwierzchników poszczególnych mocarstw.

Oficyalna opinia niemiecka.

(Telefonem).

Kolonia, 18 sierpnia.

»Koeln. Ztg.« pisze oficyalnie w sprawie noty papieża:

Papież usiłuje wskazać drogę do pokoju w chwili, gdy kwestya, kto wojnę zawinił, nie ulega już żadnej wątpliwości. Obecnie wie już cały świat, że Anglia, Francya, Włochy i Rosya zawarły umowę w celach zdobywczych. Fakt ten uwzględnić musi każde pośrednictwo. Austrya i Niemcy są zgodne co do tego, że pokój udaremnić musi podobne zamiary w przyszłości.

Nadzieje papieża.

(Telefonem).

Berlin, 18 sierpnia.

»Berl. Ztg.« dowiaduje się, że ustęp noty papieża, dotyczący Alzacyi i Lotaryngii oraz terytoryów, których domagają się Włochy, wyraża przekonanie, że uda się pogodzić postulaty interesowanych narodów z ogólnym interesem ludzkości. Szczegółowych propozycyj nota w tym względzie nie zawiera.

Nowa sytuacya.

(Telefonem).

Budapeszt, 18 sierpnia.

»Az Est« donosi z Rotterdamu: »Daily Telegraph«, omawiając notę papieża, pisze:

Dotychczasowych propozycyj pokojowych, jako ogólnikowych nie mogła koalicya wziąć pod rozwagę. Propozycya obecna jest pierwszą propozycyą szczegółową, stwarza zatem nową sytuacyę.

Rezerwa prasy francuskiej.

(Telefonem).

Berlin, 18 sierpnia.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Genewy:

Większość pism paryskich zastrzega sobie ocenę noty papieża aż do chwili, gdy treść jej będzie znaną. Dzienniki te zaznaczają, że przyjmą notę z należnym szacunkiem i zbadają ją rzeczowo. Koalicya jednak swego zasadniczego stanowiska w sprawie pokoju nie zmieni.

Druga nota papieża.

(Telefonem).

Lugano, 18 sierpnia.

»Messagero« twierdzi, że nota papieża jest pierwszym krokiem obecnej akcyi pokojowej papieża. Papież wystosuje wkrótce drugą notę, w której zaproponuje ogólne zawieszenie broni na lądzie i na morzu.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 sierpnia.

Urzędownie ogłaszają dnia 17 bm.:

Wschodni teren wojny.

W Rumunii żadnej zmiany. Ogólny łup od początku walk na północ od Focsani wynosi 200 oficerów, przeszło 11.000 żołnierzy, 113 karabinów maszynowych i 35 dział. Na południe od Grosesci honwedzi i c. i k. kawalerya spieszona w sprawnym ataku odrzuciły nieprzyjaciela dalej wstecz. Zabrano przytem 45 oficerów, 1.600 żołnierzy, zdobyto 16 karabinów maszynowych i jedno działo. Sama ósma kompania trenczyńskiego pułku honwedów Nr 15 wzięła 600 jeńców. Na wzgórzach na północ od Holda nad Bystrzycą oddziały pułku honwedów Nr 302 odrzuciły atakujący batalion rosyjski, przyczem wiele sprzętu wojennego pozostało w naszych rękach.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wielka bitwa we Flandryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 17 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa ks. Ruprechta: Drugi dzień wielkiej bitwy we Flandryi zakończył się na naszą korzyść dzięki waleczności wszystkich gatunków broni, dzięki nigdy nie zawodzącej sile natarcia naszej niezrównanej niemieckiej piechoty. Po jednogodzinnym ogniu huraganowym rano 16 bm. wyruszył do ataku kwiat wojska angielskiego na północnym skrzydle, w towarzystwie sił francuskich, w głębokich szeregach. Przez cały dzień szalała bitwa na 30 kilometrowym froncie od Yzery do Lys. Posterunek wysunięty nad kanałem Izery został wzięty szturmem. Także na północ i wschód od Bixschoote wywalczył sobie nieprzyjaciel teren na przedpolu koło Martjevaart. Anglicy przebili pod Langemarck naszą linię i posyłając posiłki za posiłkami, dotarli do Poecapelle. Tu spotkali się z kontratakiem naszych rezerw bojowych. Niepowstrzymanym atakiem pokonano przednie części wojsk nieprzyjaciela, odrzucono jego tylne szeregi. Wieczorem po wytrwałych zapasach znajdowały się także Langemarck i nasze poprzednio utracone stanowisko znowu w naszem ręku. Także pod St. Julien i na wielu miejscach dalej na południe aż do Warnetou wtargnął nieprzyjaciel w naszą strefę bojową. Jego pobite wojska zaczepne wciąż uzupełniały się nowemi siłami. Nasza piechota wszędzie przy pomocy artyleryi i lotników odrzuciła nieprzyjaciela. Na drogach, prowadzących do Ypern z Roulers i Menin, nasza piechota wysunęła się poza nasze dawne stanowisko w skutecznym ataku. We wszystkich innych odcinkach dalekiego pola bitwy załamał się angielski atak przed naszemi przeszkodami. Mimo najcięższych ofiar Anglicy nie osiągnęli niczego, my zaś przez odparcie ataku osiągnęliśmy zupełne zwycięstwo. Niezłomnie, w podniosłym nastroju, stoi nasz front gotów do nowych walk. W Artois zaatakowali Anglicy ku wieczorowi znowu gwałtownie pod Loos. Lokalne włamania się nieprzyjaciela wyrównano energicznymi kontratakami.

St. Quentin stało dalej pod ogniem francuskim. Dach katedry zapadł się, wewnętrzne budowle historyczne spaliły się.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nad Aisną rozbiły się częściowe ataki Francuzów na wschód od Cerny. Pod Verdun rozwinęła się w południe walka artyleryi znowu do największej intenzywności. Nieprzyjaciel dotychczas nie atakował. Na wschodnim brzegu Mozy wypróbowane w boju pułki badeńskie znowu wpadły niespodzianie do lasu Daurieres i zniszczyły nieprzyjacielskie roboty przygotowawcze do ataku, poczem wróciły z jeńcami w liczbie przeszło 600 z trzech francuskich dywizyj.

Ustrzelono 16 samolotów nieprzyjacielskich. Bar. Richthofen odniósł 58, podpułkownik Dostler 25-te zwycięstwo powietrzne.

Wschodni teren wojny.

Front ks. bawarskiego: Nie było większych działań bojowych. Często wznawiała się walka artyleryi. Walki przedpolowe.

Front arcyks. Józefa: Na północ od Holda nad Bystrzycą, na południe od doliny Trotu rozegrały się walki częściowe z pomyślnym dla nas wynikiem.

Grupa Mackensena: Wypady rumuńsko-rosyjskie na północ od Focsani i nad dolnym Seretem nie udały się i przyniosły nieprzyjacielowi straty.

Front macedoński: Nie było nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Program pokojowy socyalistów francuskich.

(Telefonem).

Berlin, 18 sierpnia.

»Voss. Ztg.« donosi z Genewy:

Program pokojowy socyalistów francuskich obejmuje następujące żądania: 1) Plebiscyt w sprawie Alzacyi i Lotaryngii po upływie roku od powrotu normalnych stosunków politycznych. 2) Opróżnienie obsadzonych obszarów. 3) Odszkodowanie Belgii i Luksemburga. 4) Rekonstrukcya niezawisłego państwa polskiego na wszystkich obszarach, na których większość ludności oświadczy się za przynależnością do państwa polskiego. 5) Plebiscyt w sprawie północnego Szlezwiku. 6) Plebiscyt na włoskich obszarach Austryi. 7) Litwa, Finlandya, Ukraina i Armenia oraz wszystkie narody Austryi i państw bałkańskich mają otrzymać prawo stanowienia o sobie. 8) Samorząd administracyjny w tych koloniach, w których ludność doszła do pewnego stopnia kultury. 9) Traktaty polityczne mają być podpisane przez wszystkie ludy całej ziemi. Istotnem żądaniem jest to, aby zwrot kolonij niemieckich nie stanowił przeszkody zawarcia pokoju.

Szczątki wielkiej spuścizny.

(Listów Juliusza Słowackiego Tom trzeci. Warszawa. Wydawn. Tow. naukowego).

Nauka polska i praca historyków literatury, spłaca zwolna, ale systematycznie resztki długu wobec wielkich duchów poezyi naszej. Po dziesięciotomowem wydaniu Pism Juliusza Słowackiego, dokonanem przez Br. Gubrynowicza z iście benedyktyńską skrzętnością i przy wyzyskaniu wszystkich nieopublikowanych jeszcze rękopisów i strzępków, jakie znaleść się mogły w zbiorach Ossolineum, przyszła kolej na ostatnie już wielkiej spuścizny Juliusza szczątki, na jego listy rozproszone po czasopismach lub będące w posiadaniu rodzin tych, do których były pisane. I oto w ten sposób do dwutomowego zbioru listów Słowackiego do matki, przybył obecnie tom trzeci. Inicyatywę do tego wydawnictwa dał zmarły przed kilku laty miłośnik i zbieracz pamiątek po poetach Leopold Meyet. Po ogłoszeniu zrewidowanego gruntownie dwutomowego zbioru listów Słowackiego do matki, jął on na krótko przed zgonem zbierać materyały do tomu trzeciego, gromadząc w tym celu listy poety, pisane do różnych osób, częściowo ogłaszane już w różnych czasopismach. Śmierć Meyeta przerwała tę pracę, którą po nim podjęło Tow. naukowe w osobie p. Manfreda Kridla, a gdy i ten z powodu wojny pracę tę przerwać był zmuszony, doprowadzili wydawnictwo trzeciego tomu do końca pp. Ignacy Chrzanowski i Br. Chlebowski.

I dzięki pracy i trudowi tych niezmożonych badaczy, pojawił się wreszcie ów trzeci tom listów poety, bezcenna relikwia okruchów jego ducha — jedna z najciekawszych i najbardziej wzruszających książek wśród całego literackiego plonu wojennych czasów. Wydawnictwo dokonane jest wzorowo zarówno pod względem układu, jak odtworzenia tekstu i obfitych notat i komentarzy. Typograficzna strona również odpowiada wysokiemu zamierzeniu i składa się na całość, godną instytucyi, pod której godłem została na świat wypuszczona.

Zebrane w trzecim tomie »Listy«, historykom literatury nie są obce, zwłaszcza tym, którzy grzebli za niemi po czasopismach. Dobrze się jednak stało, że mamy je zebrane razem w wydawnictwie książkowem. Bo oto w takiem jednolitem zestawieniu otwierają się przed nami horyzonty ducha poety z różnych czasów, w różnych nastrojach ujawnione, odsłania się dusza poety, nie nastrojona na ton wieszczej lutni, ale ta codzienna szczera, otwierająca się pod wrażeniami chwili, wolna od konwencyonalizmu i tego sztucznego niekiedy afektowanego wysiłku stylowego, który nas uderza w listach do matki. Listy, obecnie zebrane, są niewątpliwie mniej piękne, niż listy do matki, ale za to są szczersze pod względem treści wewnętrznej, wylewów serca i bezpośredniości wyładowanych uczuć.

Oto np. listy do pani Bobrowej. Z prostotą serdeczną, z pogodną naturalnością, z szczerem głębokiem uczuciem otwiera poeta duszę przed przyjaciółką:

»O ileż razy, jeszcze tej zimy wszystkie moce burzyły się we mnie i chciały wybuchnąć! Teraz wieczny odpoczynek sercu mojemu i niech światło wiekuiste świeci mu, a na cień cyprysowy, gdzie ono leży, spojrz czasem Pani z uśmiechem«.

Albo np. urywek z listu do kilkomiesięcznego syna przyjaciela poety, malarza Stattlera:

»Oby ten list za lat dwadzieścia pożółkły i na pół spróchniały, zachował w sobie trochę woni ożywiającej i do ust twych podniesiony, był jak miód i płomień za serce twe młodzieńcze chwytający«...

Z listu do Januszkiewicza dowiadujemy się, czego potrzeba było Słowackiemu dla wypoczynku ducha i odosobnienia się od emigracyjnego gwaru i rozterek:

»Zwiedziwszy Włochy, Grecyę popłynąłem do Aleksandryi, zkąd udałem się do Kairu. — Wyspa Philae w Nubji była ostatecznym kresem mojej wycieczki w głąb afrykańskich piasków. W połowie stycznia odwiedziłem Jeruzalem, a zwędrowawszy Syryę i Palestynę, i odpocząwszy przez miesiąc cały w jednym z klasztorów na Libanie, siadłem na okręt i po 43 dniach żeglugi szczęśliwie stanąłem tu w Livorno, skąd mam zamiar odjechać do Florencyi«.

W licznych listach zwłaszcza, pisanych do Domejki, Gaszyńskiego, Stattlera i Z. Krasińskiego, rozsiane są interesujące i cenne szczegóły uzupełniające do biografii poety, i uwagi, dotyczące ówczesnych stosunków literackich. — Wróciwszy z dalekiej podróży do Paryża, po wydaniu własnym kosztem »Anhellego« i »Balladyny«, jest poeta chwilowo bez środków do życia. Czeka na zasiłek od matki.

»Rzuciłem Włochy — pisze do Wiśniewskiego i przeniosłem się do Paryża, sam nie wiem, po co i dlaczego. Przywykły do niezależnego życia i do pracy wolnej umysłowej, nie umiem i nie wiem, jak chleba szukać? Pisać po francusku do dzienników francuskich, albo książki »dochodowe« francuskie? Znaczyłoby to popsuć język rodzinny i zostać renegatem«.

W dodatku czuje Słowacki wstręt do literatury francuskiej.

»Cóż jednak począć, gdy polscy autorowie muszą być własnymi wydawcami, gdy w Polsce książek polskich nie czytają, gdy paryska księgarnia polska straciła kilka tysięcy franków nawet na »Panu Tadeuszu«. Ufam jednak, że mnie Bóg nie opuści«.

Przeważna część listów datuje się z okresu, gdy na Słowackiego zaczęły schodzić mroki towianizmu. Niektóre mają wyraźny ślad tych chorobliwych wpływów — w innych wybłyska jeszcze tu i ówdzie smuga jasna, świadcząca o zdrowej i trzeźwej myśli genialnego umysłu. Tak np.: »Kilka słów o malarstwie«, zawarte w liście do Stattlera. Przynoszą one następujące głębokie i słuszne uwagi: »Początkiem i źródłem malarstwa nie jest naśladowanie natury, lecz jest wizya, to jest ta władza tajemnicza ducha naszego, która wzrokowi naszemu ciska jakieś dziwne błyskawice niewidzialnej piękności; gdzie mówi o zachwycaniu się malarza Pięknością, o jego nadzmysłowych jasnowidzeniach, o tem, że malarz często spostrzega wszystkie Piękno dopiero wówczas, gdy mu się (bezwiednie) z pod pędzla wyleje. »Czasem więc malarzem jest Boskim z wiedzą, czasem zaś dzieciem niewinnem, któremu duchy Boskie kilka tajemnic podszepnęły«.

A oto inny ustęp z przedziwnie lapidarną charakterystyką J. Śniadeckiego, zawarty w liście do młodego Stattlera: »Po upadku i wymarciu Stanisławowskich czasów, wziął w Polsce berło ducha i utrzymywał je aż do roku 1831 nie słowem, ani czynem, ani prosto siłą w sercu będącą, duchem, który w nim przybrał kształt brązowego posągu i wielkością jakąś tajemniczą działał na ludzi«.

Ale przychodzą później ustępy znamionujące silne zamroczenie nieśmiertelnego ducha doktryną. W liście do Krasińskiego z 14-go grudnia 1842 obwieszczone przyjście fatalnego człowieka, »który rozwiązuje duchy«. Przepojony duchem Towiańskiego list, kończy się słowami: »A ty mi bądź dobrym i nie strachaj się tej formy ludzkiej, której ja dziś używam, jako Karyatydy do podparcia rzeczy, będących nademną i ciągle schylam się — aż będę wbity do ziemi ciężarem słonecznych kopuł. Bądź zdrów«.

W listach z tej epoki już tylko błąkające się tu i ówdzie cudne okresy, migotliwe obrazy, jak światełka błędne, przebłyskujące wśród gęstej pomroki zaciemnionego ducha, przypominają żywotność i blask Juliuszowej myśli. Pisząc do Stattlera o wspomnieniach swej matki o rodzinie Stattlerów, nadmienia, że z ust jej słyszy, »jakby dźwięk jaskółczany gzymsów domostwa«, przyjaciela artysty.

Na cztery miesiące przed zgonem, w Boże Narodzenie 1848 roku, pisze do Ujejskiego:

»Przyciągaj mnie Kornelu sercem twojem, z czarń te duchowa rzecz z taką ...

Szkolnictwo elementarne w Królestwie

(Komunikat Tymcz. Rady Stanu).

Warszawa, 15 sierpnia.

Na posiedzeniu plenarnem T. Rady Stanu w dniu 10 sierpnia, przyjęto ustawę tymczasową o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem. Ustawa zawiera 95 artykułów i rozpada się na 5 działów:

I. Przepisy ogólne.

II. O szkołach elementarnych publicznych.

Rozdział I. O zakładaniu i utrzymywaniu szkół elementarnych publicznych.

Rozdział II. O personalu nauczycielskim.

III. O organach zarządu szkolnictwa elementarnego.

Rozdział I. O Radzie szkolnej okręgowej.

Rodzdział II. O dozorze szkolnym w gminach.

Rozdział III. O opiece szkolnej.

IV. O szkołach elementarnych prywatnych.

V. O inspekcyi szkolnej.

Ustawa daje tylko strukturę organów administracyi ogólnej, usuwając ustrój wewnętrzny szkoły elementarnej w związku z całym systemem szkolnictwa, oraz jej cele dydaktyczno-pedagogiczne do oddzielnej ustawy. Podstawową zasadą skolnictwa elementarnego ma być jego powszechność.

Szkoła będzie dostępną dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym bez różnicy wyznania. — Nauka będzie stawała się obowiązkowa tam wszędzie, gdzie będzie dostateczna liczba szkół dla pomieszczenia wszystkich dzieci w wieku szkolnym. Aby zaś nauka elementarna mogła się stać powszechną, będzie bezpłatną. Szkołą w zasadzie ma być szkoła publiczna, to jest utrzymywana przez państwo i gminy, dopuszczoną jednak jest w imię zasady wolności nauczania także szkoła prywatna, pod nadzorem państwa. Dla celów administracyjnych kraj podzielony będzie na okręgi szkolne, z wydzieleniem większych miast, jak Warszawa, Łódź, Lublin, Częstochowa i Sosnowiec w samodzielne okręgi szkolne.

Dla specyalnych celów szkolnych i oświatowo-kulturalnych gminy i powiaty będą mogły tworzyć związki gmin i powiatów.

Podstawową komórką, tworzącą szkołę, pozostaje nadal gmina; skarb państwa ma się przykładać do pokrywania wydatków gmin na szkoły w rozmiarze, który oznaczony z czasem zostanie w oddzielnej ustawie.

Fundusze na szkoły płynąć będą zatem: 1) z podatków gminnych; 2) z funduszów, przeznaczonych przez organy samorządu; 3) ze skarbu państwa; 4) z fundacyi, darowizn i zapisów.

Rozdział o personalu nauczycielskim mówi tylko o sposobie powoływania na stanowiska nauczycielskie. Kandydatów na nauczycieli drogą konkursu wybiera Rada szkolna okręgowa, zatwierdza władza państwowa w osobie inspektora okręgowego. Organami zarządu szkolnictwa elementarnego będą ze strony państwa: inspektorzy okręgowi, ze strony społeczeństwa Rady szkolne okręgowe w powiatach, dozory szkolne w gminach i opieki szkolne przy poszczególnych szkołach.

Skład organów szkolnych — mięszany, częściowo obieralny, częściowo z nominacyi z przewagą jednak pierwiastków wybieralnych; wybierają członków do organów samorządnych sejmiki, Rady miejskiej, zebrania gminne, rodzice i nauczycielstwo; z nominacyi wchodzą w reprezentanci wyznań i zasłużeni obywatele na polu oświaty, przytem do Rady szkolnej mianuje Departament, do Dozoru — Rada, do Opieki — Dozór.

Zwierzchnim organem dla Opiek szkolnych jest Dozór szkolny, dla Dozoru szkolnego — Rada szkolna, dla wszystkich zaś organów samorządowych Departament oświecenia publicznego.

Państwo zastrzega sobie kształcenie, ustalenie kwalifikacyi i mianowania nauczycieli, ustalenie minimalnego programu, nadzór zwierzchni dydaktyczno-pedagogiczny nad szkołą, określenie obowiązku szkolnego i rozplanowanie ogólne nauczania powszechnego (sieci szkolnej).

Ustawa organom społecznym pozostawia: opiekę nad młodzieżą w najszerszem tego słowa znaczeniu, potrzeby gospodarcze szkolnictwa, nadzór nad szkolnictwem (obok czynników państwowych), możność wejrzenia w życie wewnętrzne szkoły, zakładanie wszelkich instytucyi oświatowo-kulturalnych, jak muzeów pedagogicznych i t. d., współudział w powoływaniu drogą konkursów sił nauczycielskich, prawo inicyatywy w sprawach oświatowo-kulturalnych i szkolnych, jak organizacya szkoły, programy i t. d., nadzór nad spełnianiem obowiązku szkolnego, zakładanie szkół prywatnych.

W stosunku do organów samorządowych inspektorzy okręgowi pełnić będą rolę komisarzy państwowych w zakresie szkolnictwa. Inspektor dzieli z organami samorządu prawo inicyatywy, prawo nadzoru; czuwa jednocześnie nad zgodnością działania organów samorządowych z literą prawa i w razie sprzeczności wstrzymuje wykonanie uchwały i odwołuje się do Departamentu; jest on odpowiedzialnym za kierunek i gospodarkę szkolną: od niego bezpośrednio zależą siły nauczycielskie, które on mianuje na skutek prezenty Rad szkolnych okręgowych.

W stosunku do Szkoły prywatnej przyjęła ustawa system koncesyjny. Koncesye wydają Rady szkolne okręgowe; odmowa winna być motywowana. Program szkoły prywatnej winien zawierać minimum, obowiązujące dla szkoły elementarnej publicznej, aby szkoła prywatna mogła ubiegać się o prawo publiczności; poza obowiązkiem stosowania przepisów hygieny szkolnej, szkoła prywatna posiada zupełną swobodę pracy i rozwoju.

Do oddzielnych ustaw wreszcie odsyła ustawa niniejsza sprawy, związane: 1) z wewnętrzną organizacyą i ustrojem szkolnictwa; 2) z obowiązkiem nauki; 3) z zasiłkiem dla szkół ze Skarbu państwa; 4) z budownictwem szkolnem; 5) ze stosunkami prawnemi nauczycieli, oraz 6) z postępowaniem dyscyplinarnem i organizacyą urzędów dyscyplinarnych.

W trzecią rocznicę.

Dowództwo Legionów polskich ogłasza z datą 16 bm. następujący rozkaz Nr. 334:

Żołnierze!

Trzy lata upłynęło od chwili powstanie N. K. N. i Legionów polskich. Po wiekowej niewoli naród polski w tej dzielnicy, w której mu wolno było w chwili wybuchu wojny podnieść sztandar walki o wolność, stworzył garść swego własnego wojska, by ją posłać w bój przeciw najniebezpieczniejszemu ze swych ciemięzców. Dwukrotnie rocznicę tego, dla przyszłości Polski wiekopomnego czynu, czciliście w polu, w obliczu nieprzyjaciela, z tą wiarą głęboką, że Wasza ofiara krwi, że znoje Wasze i trudy, że Wasze bohaterstwo dźwignie grobowy kamień niewoli Ojczyzny. Żyliście nadzieją, że nic pójdzie na marne polski czyn orężny: wytrwaliście mimo wszystkich zawodów, mimo obojętności społeczeństwa, mimo przeszkód i trudności, piętrzących się na każdym kroku. Wytrwaliście i przetrwaliście aż do chwili, w której aktem 5 listopada uznano prawo Polski do samodzielnego państwowego bytu! Wytrwaliście aż do chwili, o której marzyliście w ciągu długich bojowych pochodów: staliście się kadrami wojska polskiego!

Zakończył się okres pracy frontowej — rozpoczęła się żmudna praca organizacyjna. Dotąd cel niespełniony, nie stanęły jeszcze nowe pułki wojska polskiego, ale stanąć muszą, jeśli państwo polskie ma powstać i żyć. Nie żyje bezkarnie naród wiek z górą w niewoli, nie łatwo mu zbudować państwo, które zniszczył gwałt. — Walczyć trzeba z przemocą wrogów i niemocą własną! Walczyć i wierzyć, że nie zginęła Ta, dla której Wasz bagnet pisał hymn zmartwychwstania i w oczach Waszych powstaje z grobu do życia nowego się dźwiga. Bądźcie Jej ramieniem zbrojnem, bądźcie Jej mocą wytrwania!

W dniu trzechlecia istnienia Legionów bliżsi niż kiedykolwiek jesteście wielkiego celu Waszych walk i znojów, Waszych tęsknot i pragnień. Polska jest w przededniu otrzymania rządu i tworzenia wojska! W takiej chwili, Wy, jej synowie najofiarniejsi i najwierniejsi, nie wyrzekajcie się trzechletniego dorobku; z tem większym zapałem, z tem głębszą wiarą w ostateczne zwycięstwo karnie wbrew wszelkim zakusom pełnijcie swą służbę dla Ojczyzny. — Wielka dziejowa chwila niech Was zastanie skupionych przy zwycięskim legionowym sztandarze, który Wam dał sławę — a Ojczyźnie wolność! Dajcie narodowi całemu nowy przykład wytrwania.

Zieliński, pułkownik m. p.

Pożar mostu Poniatowskiego w Warszawie.

W uzupełnieniu telegramów o pożarze mostu Poniatowskiego w Warszawie podajemy za dziennikami warszawskimi następujące szczegóły:

W dniu 14 b. m. o godz. 4-ej po południu zapaliły się podwójne drewniane wiązania belkowe czterech środkowych przęseł mostu, skonstruowanych na nowo po doszczętnem wysadzeniu mostu w dniu 5 sierpnia 1915 r. przez wojsko rosyjskie.

Stały dozorca miejski, Ludwik Woźny, opowiada, że ogień buchnął tak niespodziewanie i gwałtownie, że nie mógł on myśleć o stosowaniu nawet doraźnych środków ratunku, t. j. zalewać ognia wodą, znajdującą się w kadziach na moście, gdyż płomienie objęły z szaloną szybkością drewniane podkłady mostu na przestrzeni na razie najmniej 3-ch sążni i coraz szersze zataczały kręgi, wydobywając się z pod wiązań belkowych. Szerzeniu się z gwałtowną szybkością ognia sprzyjał przedewszystkiem dość silny wiatr południowo-wschodni, wreszcie cała drewniana konstrukcya powierzchni mostu, nasycona, dla zabezpieczenia od wilgoci carbolineum.

Zanim straże ogniowe zdołały przybyć na miejsce ogień strawił już, szerokim pasem płomieni, całą długość drewnianej powierzchni mostu, tak, że o przedostaniu się przez most nie mogło już być mowy.

Od strony Warszawy rozpoczęły akcyę ratunkową oddziały straży z maszynami parowemi i nowym wozem samochodowym, który przez olbrzymie węże począł wyrzucać snopy ściąganej z Wisły wody. Od strony Pragi rozpoczął akcyę miejscowy oddział straży, następnie zaś skierowano tam przez most Kierbedzia oddział nowoświatowy. I po tej stronie mostu pracowały dwie maszyny parowe, oraz pompy ręczne.

Zanim udało się przytłumić buchające płomienie na pierwszych przęsłach, środkowe przęsło, czwarte od brzegu warszawskiego, pod wpływem silnego żaru przegięło się i usunęło do rzeki. Cały pałąk żelazny, stanowiący siłę oporu, znalazł się w wodzie, drewniana zaś powierzchnia mostu (podkłady) nie zanurzyła się i wskutek tego ogień na tej zawalonej części przęsła szerzył się w dalszym ciągu.

Od strony Warszawy ugaszono pożar na moście około godz. 7 wiecz., po stronie praskiej zaś zalewanie ciągle wydobywających się płomieni trwało do późnego wieczora. O godz. 12 w nocy trwało jeszcze dogaszanie zgliszcz.

Przyczyny pożaru wczorajszego nie są wyjaśnione. Ustala się, między innemi, wersya, że ogień wzniecić musiał przepływający pod mostem parowiec czy motorówka, pożar bowiem wszczął się pod podkładami jezdni. Straty są bardzo poważne, gdyż wyniosą prawdopodobnie najmniej 300.000 mk.

Przeciw bizantynizmowi.

„Magdeburgische Zeitung“, organ narodowych liberałów, a więc umiarkowany i monarchiczny, występuje przeciwko bizantyńskim opisom półurzędowego biura Wolffa o pobycie cesarza Wilhelma na froncie galicyjskim: „Magdeburgische Ztg.“ pisze:

„Choć tego żadnemu Niemcowi nie potrzeba opowiadać, interesującem ostatecznie w tych długich telegramach jest, że cesarz był zadowolony i szczęśliwy, „ponieważ cele potężne okupiono stosunkowo nieznacznemi ofiarami (nawiasem mówiąc celów się nie okupuje). Że cesarz po przybyciu został przyjęty przez naczelnego wodza i jego szefa sztabu, że księcia Leopolda jaknajserdeczniej powitał, że świty przedstawiono — któż na świecie tak wielce tem się interesuje, aby to gazety już i tak co do rozmiarów zmniejszone przedrukowywać miały?! Może prawdą jest, że mieszkańcy miasta Złoczowa cesarza radośnie witali; mimo to u nas temu nikt nie uwierzy; ludziom zaś, którzy politycznym zmysłem są obdarzeni, ogłoszenie to nie zda się zbyt szczęśliwem ze względu na nasz stosunek sprzymierzeńczy... Taktowne sprawozdanie kończy się wiadomością, że cesarz w Tarnopolu był „przedmiotem“ hołdów pełnych zachwytów, i że go „kwiatami obsypano“.

„My jednak pytamy się pełni troski: Czyż naród niemiecki jest narodem złożonym z filistrów i plotkarek, że mu o takich rzeczach plotą?... — Trzeba to raz zupełnie trzeźwo zaznaczyć. Za żadną cenę nie powinno się o takich wydarzeniach za wiele w gazetach pisać. Zapoznaje się jak najzupełniej możliwość oddziaływania przez prasę, powierzając to wytwórcze narzędzie niezręcznym dłoniom dworskiego barda, który sądzi, że jak najwięcej pieniędzy zarobi, jeśli jak najgłośniej i jak najczęściej wygrywać będzie. Jest to dla naszych książąt nieszczęściem, że w sprawach prasowych posługując się doradcami lokajskimi, tak często wydani są na łup nietaktownej, gazeciarskiej zbytniej gorliwości jakiegokolwiekbądź pismaka. — Zauważyć trzeba, że poszczególnym redakcyom jaknajsurowiej cenzura zakazała choćby tylko przecinek zmienić w sprawozdaniach Wolffa“.

Kronika.

Kraków, 18 sierpnia.

Urodziny cesarskie. Z powodu urodzin cesarza odbyły się wczoraj w Krakowie nabożeństwa uroczyste w Synagodze przy ulicy Podbrzezie, oraz w Starej bożnicy. W Synagodze na Podbrzeziu odprawił nabożeństwo kantor Diwiński, a kazanie wygłosił rabin dr Thon. W Starej bóżnicy wygłosił kazanie zastępca rabina Dembitzer. Oba nabożeństwa odbyły się przy bardzo licznym udziale publiczności, oraz reprezentantów władz, gminy izraelickiej i licznych stowarzyszeń wyznaniowych.

Festyn w parku Jordana. Z powodu uroczystości urodzin cesarskich odbył się wczoraj po południu wielki festyn w parku dra Jordana. Festyn, mimo pochmurnego nieba, zgromadził olbrzymią liczbę uczestników. Wystarczy stwierdzić, że sprzedano około 15.000 biletów wstępu. Już o godzinie 3 po południu pieszo, dorożkami, oraz przepełnionymi tramwajami spieszyła publiczność do parku. Przy trzech kasach, przy których sprzedawano bilety wstępu, panował tłok olbrzymi. Bramę wchodową ozdobiono bogato festonami.

W parku panował ruch niezwykły. Wszystkie aleje, chodniki, ścieżki (a nawet niestety i trawniki, które bezlitośnie stratowano), przepełnione były tłoczącą się publicznością. Wszędzie panował ścisk olbrzymi, przedewszystkiem w głównej alei, ozdobionej po obu stronach chorągiewkami i festonami. W samym końcu tej alei, niedaleko pomnika dra Jordana, ustawiono na wysokim postumencie wspaniały biust cesarza Karola I. na tle pięknej kwiatowej dekoracyi.

Wzdłuż głównej alei, oraz na sąsiednich chodnikach ustawiono kioski z kwiatami, kartkami widokowemi, papierosami, ciastkami, wodą sodową i t. d. Wielkiem powodzeniem cieszył się także bufet. Tutaj ścisk panował nie do opisania. Piwosze wynagradzali sobie wszystkie »krzywdy«, jakie od dawna spotykały ich w handelkach krakowskich. Poczta polowa, oraz loterya fantowa, cieszyły się także wielkiem powodzeniem.

Największą atrakcyą festynu stanowił bezsprzecznie kabaret, urządzony pod gołem niebem pod głównym pawilonem zabaw. Publiczność zajęła wszystkie miejsca. — Na długi i obfity program, prócz muzyki wojskowej, złożyły się: śpiewy pp. Millera i deklamacya Minowicza i Berskiego, tańce p. Niny Dolli z uczenicami, monologi p. Biesiadeckiego, wesołe produkcye p. Polońskiego, oraz śpiew dziadowski p. Kalinowskiego o »ogonkach« wojennych. Wykonawców nagradzano hucznymi oklaskami. P. Helena Miłowska z powodu niedyspozycyi udziału w kabarecie nie brała, odpadł również zapowiedziany kwartet tyrolski. Na zakończenie kabaretu popisywał się w gwizdaniu p. Grünfeld.

Również tłumy osób spieszyły do zaimprowizowanego cyrku polowego, umieszczonego na ostatniem wielkiem boisku w północnej części parku. Żołnierze, przebrani w egzotyczne stroje indyjskie, udawali Herkulesów, z czego dziatwa miała wielką uciechę.

Zapowiedziany »atak« lotników z »pociskami« kwiatów na park dra Jordana nie odbył się ku wielkiemu żalowi uczestników zabawy.

W parku, prócz muzyki wojskowej, przygrywała także orkiestra cygańska.

Zabawa trwała do późnego wieczora. Festyn udał się znakomicie i powinien przynieść znaczny dochód, przeznaczony — jak wiadomo — na rzecz ubogiej krakowskiej dziatwy. Komitetowi pań i panów za pracę około urządzenia festynu należy się szczere uznanie.

Wiadomości osobiste. Profesor dr Wincenty Łepkowski powrócił i ordynuje, jak dawniej, przy ulicy Straszewskiego l. 26, I. piętro.

Opieka nad sierotami wojennemi. Główny dyecezyalny komitet opieki nad sierotami wojennemi w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 37, uprasza, celem przyspieszenia wypłaty zasiłków sierocych, urzędy parafialne o bezzwłoczne zawiadomienie komitetu, czy w wykazie sierót wojennych zaszły w porównaniu do wykazu za trzeci kwartał jakie zmiany.

W razie przybytku należy w myśl polecenia namiestnictwa prawdziwość przybytku nowych sierót stwierdzić podpisem i pieczątką odnośnych zwierzchności gminnych, bo wówczas wykazy takie nie byłyby przesyłane do sprawdzenia starostwom. Komitet prosi też o łaskawy bezzwłoczny zwrot podpisanych kwitów na otrzymane obecnie zasiłki. Tak wykazy, zawiadomienia, jak niemniej kwity, potrzebne nam, jako dowody kasowe, prosimy nadsyłać pod adresem biura komitetu, Kraków, ulica św. Tomasza l. 37, nadmieniając, że oznaczony przez namiestnictwo termin nadsyłania wykazów już minął, zatem dalsze opóźnienie mogłoby ujemnie wpłynąć na wypłatę zasiłków na następujący kwartał.

Walne zgromadzenie Związku Stow. katolickich stróżów, robotników i służby domowej dla Galicyi odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Zwierzynieckiej l. 7.

Wynagrodzenie szkód z powodu wybuchu w Mogile. Magistrat krakowski w najbliższym czasie wezwie osobnemi ogłoszeniami obywateli, którzy z powodu ostatniego wybuchu amunicyi w Mogile ponieśli szkody i z tego tytułu roszczą sobie pretensye do wynagrodzenia z funduszów państwowych, aby na przepisanych formularzach zgłosili wykaz szkód i wysokość roszczonych wynagrodzeń w komisaryatach obwodowych.

Formularze zgłoszeń wydawane będą stronom w komisaryatach obwodowych.

Znaczki 20- i 40-halerzowe w zwojach po 500 sztuk. Z galicyjskiej dyrekcyi poczt donoszą: Stosownie do rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 24 lipca 1917 roku, oznajmia się galicyjskim urzędom pocztowym, że odtąd będą wydawane na żądanie stron bez podwyższenia ceny znaczki 20- i 40-halerzowe w zwojach po 500 sztuk. Strony, które już pobierały dotychczas takie znaczki do maszynowego frankowania przesyłek, należy uwiadomić o niniejszem zarządzeniu.

Fałszowanie środków spożywczych. Niejednokrotnie już podnosiliśmy w naszem piśmie, iż niesumienni handlarze sprzedają w pokątnym handlu różne fałszowane środki żywności. Fałszerze rozwydrzyli się ogromnie i publiczność często nawet nie wie, czem truje swój organizm. I tak często kupuje się masło bez tłuszczu, fałszowaną oliwę, kakao, lub czekoladę. Na prowincyi sprzedaje się ocet, będący rozcieńczonym kwasem octowym, a może i zafałszowany kwasem siarkowym. Również można dostać kawę, której ani jedno ziarno nie pochodzi z drzewa kawowego. Często mąka chlebowa, sprzedawana pokątnie, zawiera mąkę drzewną, oraz domieszkę z buraków, brukwi i obierzyn ziemniaczanych. Czasem mleko — to woda, mlekiem zabarwiona.

Fałszowanie produktów szerzy się w Galicyi w sposób niebywały. Produkty te często wysyła się za granicę Galicyi po wysokich cenach. Plaga to zatrważająca, grożąca zdrowiu ludności. Oprócz tego ludność miejska, kupując w dobrej wierze te artykuły po cenach wysokich, płaci spekulantom niesłychany »haracz«. Należy zatem być ostrożnym przy kupowaniu tych wszystkich artykułów.

Fałszowane kakao. Władze kolejowe wykryły 1.200 kilogramów kakao, wysyłanego do Krakowa z pewnego miasta prowincyonalnego. Stwierdzono, że kakao pochodziło z jakiejś tarnowskiej fabryki i wyprodukowane było z mąki, wyki, sacharyny i innych dodatków. Wogóle na prowincyi fałszowanie środków spożywczych odbywa się na wielką skalę.

Z kraju.

Tarnów, 14 sierpnia. (Upały a nastroje. — Kupony żywnościowe. — Na szkołę im. Słowackiego. — Energia władz szkolnych. — »Wilki w nocy«).

Niebywałe upały dały się porządnie we znaki naszemu miastu. Miasto, otulone tumanami kurzu, wzdychało do kropli wody, której niema; po skromnym deszczu ślad nie pozostaje. W stosunku prostym do upałów pozostają nastroje ludności, są przytępione. Pragnienie pokoju i jakiej takiej aprowizacyi jest na pierwszym planie.

Celem ulżenia biednej ludności zostały u nas wprowadzone kupony żywnościowe, które się rozdaje między mieszkańców. Opust na pewnych artykułach żywności jest dosyć znaczny. Na przykład na 0.5 kg. mięsa wynosi 1 K 50 h, na ¼ kg. cukru 20 h, na 2 jajach 20 h, na bochenku chleba 30 h, na 0.3 kg. słoniny lub masła 1 K. Kupony żywnościowe powitane zostały przez ludność bardzo radośnie, zwłaszcza w czasach obecnych, w których środki żywności zawodzą, 1 kg. ziemniaków kosztuje 1 K 40 h, a mąkę uzyskuje się od czasu do czasu — naturalnie w długich odstępach — po ¼ kg. na osobę. Obie kuchnie tanie: chrześcijańska i żydowska, fungują nie najgorzej; nie możemy jednak nie wyrazić życzenia, aby do obu kuchni wprowadzono ulepszenia.

Na odbudowę zniszczonej pociskiem granatu szkoły im. Słowackiego miasto nasze otrzymało z Contrali odbudowy tylko 10.000 K. Reszty ma się domagać magistrat w formie subwencyi u ministerstwa robót publicznych. Powyższa 10-tysięczna subwencya ze strony Centrali odbudowy musi wywołać zdziwienie, gdyż z tak małą sumą miasto do odbudowy przystąpić nie może.

Władze szkolne objawiły niezwykłą energię względem naszego miasta. Oto zajęły pozostałe podatki miejskie w zamian za pretensye szkolne. Dziwić się należy, że władze szkolne postąpiły w ten sposób z miastem Tarnowem, które z miast prowincyonalnych najwięcej działa dla szkolnictwa, zapominając widocznie, że same wcale do punktualnych nie należą.

W ubiegłym tygodniu zjechał do naszego miasta zespół artystów teatru miejskiego w Krakowie i na scenie Teatru Nowego dał przedstawienie znanej i uznanej sztuki Tadeusza Rittnera pod tytułem: »Wilki w nocy«. Artyści i artystki, jak: Bończa, Łuszczkiewiczówna, Jednowski, Zarzycka, Wierzejska, Gotar i Kuźniewiczówna grali wprost koncertowo; to też darzeni byli przez liczną publiczność frenetycznymi oklaskami. Reżyserya sztuki spoczywała w doświadczonych rękach p. Jednowskiego.

Handel rublami. We Lwowie istnieje ciągle jeszcze od czasów inwazyi rosyjskiej handel rublami. Miejscem giełdy jest plac w pobliżu kawiarni Wiedeńskiej i rozliczne kawiarnie i restauracye, o których wiedzą wtajemniczeni, porozumiewający się umówionemi nazwami. Policya od dłuższego już czasu śledziła tych handlarzy, wiedząc o tem, że przyjeżdża ich do Lwowa cała szajka, mająca stałych swoich agentów, podróżujących po Królestwie Polskiem i Galicyi. W nocy z wtorku na środę komisarz policyi, p. Kandiak, zarządził obławę w hotelu »New York«, gdzie, jak się dowiedział, zjechać mieli handlarze rublami, świeżo przybyli z Królestwa. W nastawioną zręcznie pułapkę dostało się 13 osób. Znaleziono u nich 250.000 rubli. Po spisaniu protokołu odstawiono ich wszystkich do aresztów.

Z Królestwa Polskiego.

Przygotowania do obchodu rocznicy Kościuszkowskiej w Warszawie. Związek Sokolstwa w Królestwie Polskiem ogłosił następującą odezwę:

»Jest siła tajemnicza, w rdzeniu ducha narodu utajona, która stanowi o jego żywotności. Tą potęgą mistyczną jest pierwiastek bohaterstwa. Niby krynica podziemna drąży ona dno duszy zbiorowej, aby niekiedy wykwitnąć żywem wcieleniem w postaci wielkich narodu wodzów, ducha bojowników. Jednym z tych wspaniałych bohaterstwa wcieleń jest ten, którego śmierci setna rocznica przypada w jesieni r. b. — narodu Naczelnik, wolności jego obrońca, Bayard polski, bohater Tadeusz Kościuszko. My, Sokoli polscy, dla których Tadeusz Kościuszko jest niedościgłym wzorem, odwołujemy się dziś do całego społeczeństwa z wezwaniem do uroczystego tej świętej dla nas rocznicy obchodu. W obchodzie tym musi wziąć udział cały naród. Czas rocznicy bliski. Społeczeństwo wyłonić winno komitet, który tę sprawę ujmie w ręce swoje. My dajemy tylko inicyatywę«.

Odezwę podpisali w imieniu Związku: prezes S. Popowski i sekretarz I. Wadowski.

Z Legionów. Pod datą 14 sierpnia wydał komendant Legionów, pułkownik Zieliński, następujący rozkaz:

»Gremialna prośba oficerów i żołnierzy 1 p. p. o zwolnienie z Legionów została w całości uwzględniona. W najbliższych dniach zostaną oni odesłani do Galicyi do dyspozycyi władz wojskowych. W tym celu zarządzam:

1) cały materyał skarbowy, z wyjątkiem mundurów na żołnierzy, zostanie na miejscu, obejmie go kapitan Sierant wedle zarządzenia dowództwa I. brygady, która dostarczy ludzi do objęcia.

2) Transporty pod dowództwem oficerów 1 p. p. odejdą do miejsc przeznaczenia w najbliższych dniach, przypuszczalnie już od 16 b. m. (wieczorem). Do tego czasu ma być cały materyał skarbowy i koszarowy wraz z inwentarzem oddany i spisany. Dokładną datę transportu i godzinę odejścia poda się w najbliższym czasie«.

Brak papieru dziennikarskiego. Dzienniki warszawskie donoszą:

Wobec dotkliwego braku papieru, prasa tutejsza otrzymała rozporządzenie ze strony wydziału wydawniczego przy general-gubernatorstwie warszawskiem, aby chwilowo aż do zmiany warunków produkcyi papieru, ograniczyć rozmiary pism. Przepis ten obowiązuje już w Niemczech.

Zakłady wapienne »Kadzielnia«. Zarząd zakładów wapiennych »Kadzielnia« pod Kielcami donosi nam, że zakłady powyższe czynne są bez przerwy od października 1916 roku w rozmiarach, na jakie tylko warunki wojenne pozwalają.

Ze świata.

Generał piechoty br. Arz, szef sztabu generalnego, mianowany został członkiem węgierskiej Izby magnatów.

Z gospodarki rekwizycyjnej. „Neues Wiener Journal“ przynosi z zawodowego czasopisma „Zoll- und Speditions-Zeitung“ następującą notatkę:

Sprawa dwóch wozów meblowych, które władza wojskowa zarekwirowała w pewnem przedsiębiorstwie przewozowem w Wiedniu, rokuje niewesołe nadzieje co do odzyskania po wojnie zarekwirowanych środków przewozowych. W owem przedsiębiorstwie, bez porozumienia się z właścicielem zarekwirowano dwa wozy meblowe. Po długich i przykrych staraniach właściciel otrzymał tytułem wykupna po 2.300 koron za wóz i zapewnienie, że kiedyś, gdy wojsko nie będzie już potrzebowało wozów, właściciel będzie je mógł odkupić.

Niedawno dowiedział się właściciel, że wozy owe stoją bez użytku w pewnych koszarach wiedeńskich i mają być sprzedane drogą licytacyi. Właściciel zwrócił się natychmiast do kompetentnej władzy wojskowej i prosił, ażeby je mógł odkupić za cenę, którą on tytułem kupna otrzymał, aczkolwiek wojsko używało wozów przez 2 lata. Licytacya została wstrzymana, ale nie skutkiem oferty właściciela, lecz z innych powodów. Prośbę właściciela odrzucono i rozpisano ponowną krótkoterminową licytacyę. Oczywiście możliwem jest, że władza wojskowa uzyska za wozy wyższą kwotę od tej, którą miała otrzymać od pierwotnego właściciela wozów. Podobno są już oferty po 6.000 koron za wóz. Ale czy godzi się, ażeby skarb wojskowy na zabranych przedsiębiorcom środkach transportowych osiągał zyski, gdy przedsiębiorca płacący podatki musi postarać się za nadzwyczajne ceny o nowe środki przewozowe? Byłoby smutnem, gdyby podobne postępowanie miało być naśladowane, gdyż w takim razie nadzieje przemysłowców, że po demobilizacyi przedmiotów firmy, którym zarekwirowano ich środki ruchu, zostaną uwzględnione, spełzłyby na niczem.

Wywóz nafty z Austro-Węgier. Wiedeńska „Neue Freie Presse“ donosi, iż obecnie wywozi się z Austro-Węgier 1.100 wagonów nafty miesięcznie do Niemiec. Ponieważ obecnie kopalnie rumuńskie zostały uruchomione, przeto w przyszłości kontyngent ten będzie zmniejszony do 240 wagonów nafty miesięcznie.

---

tek, który sznur ciągnie, aby gdzie jedna z łódek dalekich okrętowi z wielkiego morza wróconą była«.

Odnośnie do spraw literackich, znaleźć można w listach sporo ciekawych szczegółów.

W liście do Gaszyńskiego (drukowanym w r. 1892 w »Gazecie Lwowskiej«) znajdujemy interesujące wynurzenia, dotyczące »Anhellego«:

»Anhelli« potrzebuje komentowania, jak Dante, albowiem pisałem go pomyślnie, zwięźle z wielką ekonomią detalów. Kto więc nie popracuje imaginacyą własną nad każdym frazesem »Anhellego«, temu wszystko w nim będzie blade«...

Pełne ujmującej naturalności i wykwitnego dowcipu są listy do »Olesi«, starszej córki dra Becu, późniejszej Mianowskiej. Jej to 25-letniej przesyła 20-letni Słowacki swoje wrażenia warszawskie:

»Prędko jechałem pocztą i we dwa dni po wyjeździe z Krzemieńca, jakby ze snu obudzony, zobaczyłem się na ulicach Warszawy«. — Miastem jest Słowacki zachwycony, »choć w około puste okolice i równiny, że aż rozpacz ogarnia«. Smutno mu i nudno, ma wstręt do wizyt, a osobliwie do etykietalnych wieczorów u panny Kickiej, »która tu na wielkim tonie żyje«. Właśnie wre i kipi literacki świat Warszawy od walki klasyków z romantykami; Odyniec drukuje swoją »Izorę« »dzieło wielkiej objętości, a bardzo małych zalet«; najbardziej czytane są: poemat »Napoleon w Egipcie« Barthelemy'ego, oraz ballady i ody Wiktora Hugo. Słowacki, dzięki protekcyi Lubeckiego, dostaje posadę w sekretaryacie ministeryum skarbu... Mieszka początkowo na Elektoralnej w »apartamencie« z oknami aż do ziemi, z galeryjkami.

»Często — pisze — gdy księżyc świeci, opieram się o nie i zdaje mi się, że jestem w Wilnie... Ulica dosyć ładna, przypomina ulicę Zamkową... Kupił sobie »pantalion« i gyrwa »dla własnej przyjemności«, nie obrażając uszu niczyich. Niebawem przeprowadza się do pałacu Paca, będącego w 1828—1289 istnym falansterem najwytworniejszego warszawskiego »towarzystwa«. Przed oczyma poety przeciągają pamiętne uroczystości koronacyjne. W maju 1829 roku posyła Odyńcowi za granicę swój poemat »Hugo«, prosząc, aby go przed wydrukowaniem w »Melitele« dał przeczytać Mickiewiczowi, »którego miałem szczęście widzieć kilka razy«, i o wyrażenie sądu go prosił, jeżeli to prośba nie nazbyt śmiała!«

Wśród listów znalazło się także sporo brulionów, stanowiących dowód, jak wielką przykładał Słowacki do listów swych wagę, i jak starannie je stylowo cyzelował. Widocznie uważał je za dorobek ducha, który pomnaża jego spuściznę poetycką i za który w całej pełni świadomości przyjąć chciał odpowiedzialność. Urywki te brulionowe i »pierwsze rzuty« znajdujemy tu w wiernej reprodukcyi, o co się postarał pierwszy inicyator wydawnictwa Meyet, który skrypta odnośne w różnych biliotekach powykupywał.

Taką treść przynosi ten trzeci tom listów Słowackiego, stający godnie obok dwóch tomów listów do Matki w szeregu arcydzieł literatury.

Bogactwo słowa, głębokość myśli, trafność porównań i uogólnień, bystrość obserwacyi i głębia filozoficznej myśli kojarzą się tu w całość pełną wdzięku, noszącą piętno genialnej intuicyi niepowszedniego umysłu poety. Do skarbca pamiątek po Juliuszu wchodzi z tym tomem klejnot wielkiego blasku, a zarazem jedna z tych cennych pamiątek, nad którą długo dumać i z której długo czerpać będą historycy poezyi romantycznego okresu. Bo wieje z niej czar przeszłości najciekawszego w dziejach literatury naszej okresu, do którego myśl polska po wszystkie czasy powracać będzie z pietyzmem należnym geniuszom. *W. Pr.*

Karty węglowe w Pradze. W Pradze zaprowadzono karty węglowe. Każda rodzina otrzymywać będzie aż do uregulowania sprawy opałowej po 25 kg. węgla tygodniowo.

Komitet polski w Sztokholmie. Od komitetu polskiego w Sztokholmie, którego prezesem obecnie jest p. Wacław Dzierżawski, otrzymują pisma warszawskie zawiadomienie, że komitet ten: 1) załatwia korespondencyę rodaków z obu stron kordonu; 2) załatwia przesyłki pieniężne; 3) daje wskazówki i zapomogi przejezdnym w Sztokholmie; 4) wyszukuje zaginionych jeńców i ewakuowanych; 5) roztacza opiekę nad robotnikami narodowości polskiej w Skandynawii.

Wogóle komitet polski niesie wszelką pomoc rodakom w miarę środków rozporządzalnych.

Adres komitetu polskiego: Stokholm, Wallingtan 28.

Ukraińcy wobec Legionów polskich. Ukraiński klub wojskowy garnizonu symferopolskiego — jak donosi »Nowa Rada« — odniósł się do kijowskiej Rady centralnej z prośbą, aby użyła wszelkich najenergiczniejszych środków u rządu tymczasowego, celem przeniesienia wszystkich oddziałów legionów polskich z terytoryum Ukrainy i nie zezwoliła na formacyę nowej dywizyi polskiej w Kijowie.

Zasądzenie Róży Luxemburg. Przed senatem wyższego sądu karnego w Dreźnie odbyła się rozprawa wskutek odwołania Róży Luxemburg, zasądzonej za krytykę cenzury wojskowej na zgromadzeniu. Odwołanie odrzucono, a wyrok, opiewający na karę 6-tygodniowego więzienia, zatwierdzono.

Trzy miliony marek kaucyi. Pisma niemieckie donoszą: Radca komercyalny, Herman Schöndorf, z Düsseldorf w Niemczech, aresztowany został za lichwę żywnościową na szkodę niemieckiego »Czerwonego Krzyża«. Obecnie sąd karny w Düsseldorf zgodził się na wypuszczenie go na wolną stopę za kaucyą trzech milionów marek.

Spis królików i kur w Niemczech. „Kölnische Zeitung" donosi, że począwszy od dnia 1 b. m. sporządza się w Niemczech spis królików, gęsi, kur i kaczek.

Skandal kolejowy w Rosyi. Do berneńskiego »Bundu« donoszą z Petersburga: Rewizya podjęta w sierpniu 1916 roku przez Mikołaja Mikołajewicza budowy kolei wojskowej Batum—Trapezunt wykazała, że projekt pochłonął dotąd 80 milionów rubli, a dotychczas ani jedna wiorsta nie jest gotową. »Utro Ross.« nazywa tę defraudacyę prawdziwym skandalem panamskim.

W. L. Burcew i prowokatorzy. »Wieczernieje Wremia« donosi, że za poręczeniem Burcewa wypuszczony został z powodu choroby z więzienia b. naczelnik ochrany petersburskiej, generał Gierasimow. Dowiedziawszy się o tem Plechanow, zatelefonował do Burcewa:

— Włodzimierzu Lwowiczu, czy to prawda, że pan poręczył za Gierasimowem? Za tym samym Gierasimowem, który zawsze pana śledził i zamierzał pociągnąć pana do odpowiedzialności według artykułu, grożącego karą śmierci?

— Jak jest, za tym samym.

— W takim razie całuję pana i winszuję.

W. L. Burcew okazuje pomoc wielu prowokatorom, zdemaskowanym przez siebie.

Repertoar opery w teatrze miejskim w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 18 b. m.: »Sprzedana narzeczona«.

W niedzielę, dnia 19 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Halka«; wieczorem: »Sprzedana narzeczona«.

Dział ekonomiczny.

* **»Czasopismo Górniczo-Hutnicze«.** Staraniem Związku górników i hutników polskich pod redakcyą komitetu wyszedł zeszyt numer VIII »Czasopisma«, którego treść jest następująca:

»Przyszłość polskiego przemysłu solnego«, inż. Erwin Windakiewicz. »Przyczynek do geologii Borysławia i okolic«, dr W. Tołwiński. »O zużytkowaniu gazu ziemnego«, Stanisław Myśliwy. »Węgiel kamienny Zagłębia krakowskiego w okresie wojennym«, inż. Czerlunczakiewicz. »Borysławski okręg naftowy«. »Projekt statutu Związku górników i hutników polskich«: Kazimierz Srokowski. Sprawy bieżące. Sprostowanie.

Pamiątkowy zeszyt »Czasopisma Górniczo-Hutniczego«, poświęcony nabyciu przez kraj krakowskiego Zagłębia węglowego, ozdobiony licznemi ilustracyami i mapą poglądową, zawiera artykuły: Fr. Bartonecа, inż. Czerlunczakiewicza, inż. Fr. Drobniaka, dra Władysława Jahla, inż. Jana Naturskiego, inż. Antoniego Schmitzka, dra Jana Steczkowskiego, profesora dra Władysława Szajnochy, profesora Leona Syroczyńskiego i wielu innych. Zeszyt ten jest do nabycia w biurze Związku górników i hutników polskich (Kraków, ulica Pańska l. 7) za cenę 3 K.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Pańska l. 7. Przedpłata roczna 18 K, numer pojedyńczy 2 K.

* **Szkoła werkmistrzów.** Od września b. r. powstaje przy tutejszej szkole przemysłowej nowy oddział, mianowicie szkoła werkmistrzów dla przemysłu mechaniczno-technicznego, z nauką dwuletnią. Szkoła ta będzie miała za zadanie uzupełnienie wiadomości młodzieży rzemieślniczej zarówno w kierunku teoretycznym, jak i praktycznym i umożliwienie jej przez to zajęcia stanowisk werkmistrzów, to jest majstrów poszczególnych działów w większych fabrykach i przy kolei, samodzielnych przemysłowców, rysowników w biurach technicznych i t. d.

Nie ulega wątpliwości, że szkoła ta w Krakowie, w którego okolicy coraz więcej rozwijać się zaczyna przemysł fabryczny, w czasach pokojowych wypełniłaby się natychmiast, ale i dzisiaj powinna się znaleść pewna ilość chętnych jednostek, pragnących wykształcenia w tym kierunku zawodowym; znajdą się w szkole również rzemieślnicy inwalidzi, którym uszkodzenia fizyczne odebrały z natury rzeczy możność podejmowania cięższej pracy, natomiast ukończenie szkoły, podnoszące ich kwalifikacyę zawodową, dozwoli im przy lżejszej pracy fizycznej i równoczesnem wyzyskaniu nabytej wiedzy teoretycznej, uzyskanie lepszych stanowisk.

Warunki wstępu są następujące: Ukończony 17 rok życia; ukończona szkoła ludowa; co najmniej 3-letnia praktyka w charakterze ucznia rzemieślniczego w jednym z zawodów metalowych (w ślusarstwie, kowalstwie, tokarstwie metalowem, blacharstwie, lejnictwie, mechanice, elektrotechnice i t. d., przyczem wykazanie się świadectwem wyzwolin na czeladnika nie jest nieodzownie potrzebne. — Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Kurs sporządzania wierzchów obuwia (cholewek). Krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu zamierza urządzić w najkrótszym czasie drugi z rzędu kurs wykrawania i odszywania wierzchów obuwia. Ze względu na brak robotników męskich, będą na ten kurs przyjęte dziewczęta w wieku powyżej lat 14, z ukończoną co najmniej szkołą ludową. Starsze i mające więcej klas szkolnych, mają pierwszeństwo. Zdolnym i potrzebującym pomocy frekwentantkom może być przyznany po dwóch tygodniach pewien zasiłek. Po ukończeniu kursu wszystkie absolwentki znajdą umieszczenie w pracowniach. Podania o przyjęcie należy wnosić do krajowego Patronatu rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ulica Karmelicka l. 27.

Licytacye koni. Biuro prasowe namiestnictwa donosi: W szpitalach koni odbędą się licytacye w następujących miejscowościach: Grätz koło Opawy 26 sierpnia 1917 r.; Prościejowie 27 sierpnia b. r.; Przerowie 28 sierpnia b. r.; Nowym Sączu 28 sierpnia b. r.; Ołomuńcu 29 sierpnia b. r.; Bochni 30 sierpnia b. r. — Reflektanci zechcą się się o warunkach poinformować w starostwach pod numerem 30 L. W. A. z dnia 12 b. m. Warunki pozostają te same, jak przy ostatnich licytacyach.

Lokowanie kapitałów w przemyśle mydlarskim. Celem zapewnienia własnych środków przewozowych na morzu, a po części na lądzie, oraz zmonopolizowania sposobów nabywania surowców, jakoteż uzyskania wyłącznych rynków zbytu, wielkie gałęzie przemysłu w grupach państw wojujących zwiększyły kapitały zakładowe w szeregu działów produkcyi przemysłowej n. p. w elektrycznym, chemicznym, farbiarskim i mydlarskim. I tak w Austryi zwiększa kapitał zakładowy Towarzystwo akcyjne fabryki mydła Jerzego Schichta w Ujściu. W Niemczech, z inicyatywy rządu powstaje Towarzystwo z kapitałem 40 milionów marek. W Anglii fabryka mydła Lever Bros. Limited (Marka Sunglight), zwiększyła kapitał do miliarda koron.

U nas w Galicyi istnieje kilka drobnych fabryk, dla których konkurencya ta okaże się groźną, o ile wcześnie nie zdoła się tej gałęzi przemysłu zapewnić wydatny podkład finansowy i zjednoczyć produkcyę na sposób zagraniczny.

Nota pokojowa papieża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 sierpnia.

Wedle nadeszłych dotychczas wiadomości ostatnia nota papieża wręczona została już kilku zwierzchnikom państw prowadzących wojnę. Przeznaczona dla cesarza nota papieża, która prawdopodobnie z powodu spóźnienia kuryera nie nadeszła jeszcze do Wiednia, ma nadejść tu w dniach najbliższych.

Z dotychczasowych wiadomości wynika, że Ojciec Święty w nocie swej, powołując się na swe poprzednie kroki w sprawie pokoju, zwraca się z nowym apelem do rządów państw prowadzących wojnę, by kres położyć rozlewowi krwi. Dla osiągnięcia sprawiedliwego, trwałego pokoju proponuje papież, by zgodzono się na następujące zasadnicze warunki pokojowe, które rządy same bliżej określić i uzupełnić mają: **Przedewszystkiem poleca Ojciec Święty zawarcie umowy co do równoczesnego zmniejszenia zbrojeń, co do sądu rozjemczego, jako też co do zniesienia wszelkiego ograniczenia wolności mórz.** Dalej poleca papież w ogólności wzajemne zrzeczenie się odszkodowań za szkody wojenne i kosztów wojennych, od której to zasady w specyalnych wypadkach mogą być zrobione wyjątki. Nadto proponuje papież oddanie z powrotem wszystkich okupowanych obszarów. Co się tyczy kwestyi spornej istniejącej między Austro-Węgrami i Włochami z jednej strony, a Niemcami i Francyą z drugiej strony, natury terytoryalnej, to nie poleca Ojciec Święty w przeciwieństwie do rozszerzanych w tej mierze wiadomości zagranicznych żadnych konkretnych sposobów rozwiązania. Papież wyraża tylko nadzieję, że strony obie zbadają te kwestye w duchu pojednawczym. Wkońcu sądzi papież, że wszystkie inne kwestye terytoryalne i polityczne (konstytucya ormiańska, państwa: polskie i bałkańskie) będą musiały być zbadane w duchu słuszności i sprawiedliwości.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Front południowo-zachodni: Koło Krn wczoraj Włosi wysadzili w powietrze minę i zniszczyli przeważnie rów włoski. Kiedy następnie piechota włoska zaatakowała, odparto ją granatami ręcznymi. Artylerya nieprzyjacielska na froncie nad Soczą gdzieniegdzie żywiej się odzywała. Dwie eskadry powietrzne rzuciły na płaskowyża Krasu i koło Desola bomby, nie wyrządzając szkody. Dwóch lotników włoskich ustrzelono.

Front wschodni: Na północ od Focsani wczoraj tylko artylerya głośniej przemawiała. Ataków piechoty nie było. W Karpatach nieprzyjaciel stawia jeszcze zacięty opór, gdzieniegdzie przychodzi do kontrataków. Koło Husiatyna wczoraj działalność artyleryi nieprzyjacielskiej była wzmożona.

Sukcesy niemieckie we Flandryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 18 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Drugi dzień generalnej ofensywy na zachodzie skończył się pełnem zwycięstwem niemieckiem. We Flandryi, gdzie zamierzony był cios główny, przyszło do katastrofalnego załamania się ataku angielskiego. Także w drugiej walce o podstawę łodzi podwodnych we Flandryi oręż niemiecki zwyciężył. Walka rozgorzała się w dwóch fazach. — Zrazu fale angielskie zdołały posunąć się poza roztrzaskane stanowiska niemieckie i dotrzeć aż na południe od kolei Poelcapelle. Tutaj rozpoczął się kontratak niemiecki i zmusił Anglików do cofania się krok za krokiem. Późnym popołudniem wszystkie dawne stanowiska niemieckie były odzyskane. Z wyjątkiem stanowisk na północ od Bixschoote, które przy ponownych atakach francuskich w nocy stracono, cała dawna pozycya niemiecka znajduje się w naszem ręku. Na południe od St. Julien, gdzie Anglicy na całej linii aż do okolicy Oostaverne wtargnęli do linii niemieckich, nietylko odzyskano stare stanowiska, lecz wyparto także nieprzyjaciela dalej. Do wieczora na linii Frezenberg i na południowy zachód od Westhock odebrano dawną linię z 31 lipca. Straty Anglików są nader ciężkie. Jak we Flandryi tak i w Artois atak angielski zupełnie się nie udał.

Na froncie Aisny Francuzi 16 bm. nie mogli podjąć większych ataków. Na froncie Verdun atak jeszcze się nie rozpoczął. Walka artyleryi przybrała najwyższą intenzywność.

Na wschodzie na froncie mołdawskim w wielu miejscach załamały się kontrataki rosyjsko-rumuńskie pod naszym ogniem. Ataki wojsk sprzymierzonych poczyniły na południe doliny Trotus postępy i doprowadziły między Grozesci a fabryką szkła do wyjścia z lasu. 20 oficerów, 1.600 żołnierzy, jedno działo, 18 karabinów maszynowych dostało się w nasze ręce.

W Macedonii w łuku Czerny wielki obóz amunicyi nieprzyjaciela wyleciał w powietrze.

Berlin, 18 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi wieczorem 17 bm.:

We Flandryi i koło Verdun tylko walka artyleryi o zmiennej sile. W St. Quentin domy w najbliższem otoczeniu katedry stoją jeszcze w płomieniach. Ciągłe ostrzeliwanie przez Francuzów rozszerza pożar.

Na wschodzie nic nowego.

Austro-Węgry wobec aspiracyi włoskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 sierpnia.

»W. Allg. Ztg.« zawiera krótki artykuł, polemizujący z artykułem »N. Fr. Presse« stwierdzającym, że Austro-Węgry nie wyrzekną się nigdy Tryestu. Z tego wynikałoby — twierdzi »W. Allg. Ztg.« — że w sprawie Trydentu możliwe są pewne koncesye na rzecz Włoch. Stanowisko Austro-Węgier wobec aspiracyi włoskich da się określić krótko w sposób następujący: **Nie odstąpimy Włochom ani piędzi ziemi.**

(»W. Allg. Ztg.« jest — jak wiadomo — zazwyczaj dobrze poinformowana o intencyach ministerstwa spraw zagranicznych. Przyp. red.)

Lloyd George o wojnie ł. podw.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 18 sierpnia.

(Reuter). W Izbie niższej Jones prosił Lloyda George'a, by dał pogląd na sytuacyę wojenną. Podkreślił konieczność zaostrzenia blokady, zaniechania względów na państwa neutralne, wskutek których to względów blokada była słabą i nieskuteczną, dalej konieczność zajęcia stanowiska, które zgadzałoby się z postanowieniem prowadzenia walki aż do zwycięskiego końca.

Lloyd George odpowiedział, że stosunki teraz znacznie się poprawiły, istnieją widoki, że po żniwach stosunki żywnościowe będą zupełnie zadowalające. Rozsądna gospodarka wyklucza niebezpieczeństwo, by ludność wysp była wygłodzona. W kwestyi okrętów powiedział Lloyd George: Niemcy twierdzą, że przeciętna strata miesięczna netto tonnażu angielskiej wynosi od początku zaostrzonej wojny podmorskiej 500.000 ton. Prawdziwa liczba wynosi 250.000 ton, a jeżeli obecna poprawa potrwa dalej, to strata netto, w sierpniu będzie wynosiła tylko 175.000 ton. Żegluga jest teraz tak zorganizowana, że mimo zmniejszonej tonaży wysyła się większą liczbę ton. Nowa tonaż zbudowana w r. 1916 wynosi 538.000 ton, w pierwszej połowie br. zaś zbudowano 480.000 ton. W całym roku zbuduje się zaś 1.900.000 ton, pominąwszy już wielkie nowe budowle marynarki. Sądzę, rzekł Lloyd George, że nasze straty w okrętach zmniejszą się i budowa okrętów się wzmoże. Przy poparciu amerykańskim będzie dość pojemności tonnowej na cały rok 1918, a jeżeli będzie konieczne, to i na rok 1917.

Poincare na froncie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 18 sierpnia.

Poincaré dnia 15 bm. powrócił do Francyi, odbywszy poprzednio przegląd wojsk na froncie włoskim, rozdawszy wojskowym liczne odznaczenia i odwiedziwszy Gorycyę. Pisma włoskie nie zamieszczają nic godnego wzmianki o tej podróży, podczas gdy pisma francuskie **mówią o politycznych porozumieniach a nawet i torowaniu przymierza na czas pokojowy.**

W sobotę odbędzie się włoska rada ministrów, na której ma wejść pod obrady sytuacya dyplomatyczna na podstawie konferencyi paryskiej i londyńskiej, **wizyta Poincarego i nota papieska.**

Zamknięcie granic francuskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 18 sierpnia.

Według dzienników **zamknięcie granicy francuskiej trwa nadal**, przepuszczani są tylko kuryerzy dyplomatyczni. Równocześnie zamknięto także granicę francusko-hiszpańską. Te zarządzenia władz francuskich dowodzą, że chodzi tu o zarządzenia wojskowe.

Rząd angielski przeciw konferencyi sztokholmskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 18 sierpnia.

W Izbie niższej Macdonald oświadczył: Rząd był fałszywie poinformowany o stanowisku rządu rosyjskiego w sprawie konferencyi sztokholmskiej i dlatego powinien swoją decyzyę raz jeszcze rozważyć.

Bonar Law odowiedział: Rząd nie był fałszywie poinformowany o stanowisku rządu rosyjskiego wobec kwestyi, czy wspólne zebranie się obywateli angielskich z poddanymi nieprzyjacielskimi w chwili, gdy żołnierze są narażeni na śmierć, jest pożądane. Stanowisko rządu **w tej sprawie nie ulegnie zmianie.** —

Robotnicy angielscy za konferencyą sztokholmską.

(Telefonem).

Berlin, 18 sierpnia.

»Berl. Ztg.« donosi z Berna: »Daily Tel.« dowiaduje się, że komitet wykonawczy angielskiego stronnictwa robotniczego uchwalił wysłać 8 delegatów na konferencyę do Sztokholmu. Jednym z tych delegatów będzie Henderson.

Krwawe rozruchy w Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 18 sierpnia.

(Ag. Havasa). W Barcelonie powstańcy strzelali z domów i zabili jednego kapitana. Artylerya ostrzeliwała domy. Trzech żołnierzy było rannych. **Z atakujących zostało kilku zabitych i wielu rannych.**

W miejscowości Sabadell zabito dwóch żołnierzy a trzech raniono. Atakujący ponieśli wielkie straty. Wysłano posiłki.

Prezydent ministrów oświadczył, że ogólny strajk nie udał się. Powstańcom nie powiodło się zatamować ruchu publicznego. Policya skonfiskowała wiele dokumentów, które dają wyjaśnienie o całym ruchu.

Stan oblężenia w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 18 sierpnia.

Venizelos zwrócił się do Izby o upoważnienie do **rozciągnięcia stanu oblężenia nad całą** Grecyą.

Para carska na wygnaniu.

(Telefonem).

Bazylea, 18 sierpnia.

Havas donosi z Petersburga:

Wysłanie cara na wygnanie nastąpiło na zarządzenie **rządu prowizorycznego**, a to z powodu szerzącej się agitacyi przeciwko rządowi rewolucyjnemu. **Podjęte miały być nawet próby uwolnienia cara.**

Car i carowa przyjęli wiadomość o wygnaniu spokojnie i bez protestu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 18 sierpnia.

Rocznica urodzin cesarskich.

Wiedeń. Cesarz spędził swoje urodziny w willi Wartholz w Reichenau. Tamtejsza uroczystość miała przeważnie rodzinny i wojskowy charakter. Cesarz przyjął najpierw życzenia ściślejszej rodziny, potem arcyks. Józefa. Szef sztabu generalnego przyniósł mu gratulacye całej siły zbrojnej. Potem wręczono cesarzowi dar 14 pułku szarotkowego, który cesarz poprowadził był zwycięsko do ataku podczas ofenzywy. Darem tym był potężny bukiet z białych kwiatów szarotkowych. Po nabożeństwie, odprawionem w kaplicy zamkowej, nastąpiło przyjęcie ministra wojny, obu ministrów obrony kraju, nowych kawalerów orderu Maryi Teresy, następnie śniadanie w najściślejszem kółku rodzinnem. Przegląd ostatniego rocznika akademii terezyańskiej w Wiener Neustadt odbył w zastępstwie cesarza arcyks. Maksymilian.

Wiedeń. Wszystkie pisma monarchii sławią pierwszą rocznicę urodzin cesarskich na tronie habsburskim uroczystymi artykułami, które podnoszą, że młodemu cesarzowi podczas krótkiej karyery jako władcy udało się pozyskać serca wszystkich swoich ludów jak mało któremu monarsze. Ubóstwianemu przez swą armię bohaterowi, wspomaganemu przez wierność i wytrwałość swoich narodów w najstraszniejszej ze wszystkich wojen, przyświeca wyższy ideał niż powiększenie zdobytej już sławy wojennej. Jego cała myśl zdąża ku temu, by **wszystko uczynić dla przywrócenia pokoju świata**, i by swoje ludy uwolnić od cierpień, które już od trzech lat przechodzą, **by wywalczyć honorowy pokój**, któryby nie druzgotał przeciwnika, lecz także monarchii zapewnił prawo do dalszego życia.

Dzienniki wszystkich narodowości i odcieni partyjnych podnoszą zaufanie i miłość wszystkich ludów do monarchy, w którym upatrują symbol zahartowanej przez wojnę i kroczącej ku nowym przekształceniom monarchii. W całem państwie dzień wczorajszy obchodzono uroczystemi nabożeństwami w kościołach i świątyniach wszystkich obrządków, według życzenia cesarza unikając wszystkich materyalnych wydatków. Budynki publiczne i mnóstwo domów prywatnych udekorowano chorągwiami.

Odznaczenia w armii.

Wiedeń. Z okazyi obchodu urodzin, cesarz nadał, jako wielki mistrz orderu wojskowego Maryi Teresy, następującym oficerom ordery wojskowe Maryi Teresy, a mianowicie: krzyż komandorski marszałkowi polnemu Koevessowi, arcyks. Józefowi, Danklowi, szefowi sztabu generaln. Arzowi, krzyż kawalerski marszałkowi polnemu porucznikowi Erwinowi Zeidlerowi, generałowi Geza Lukacić von Somorja, marszałkom polnym porucznikom Piotrowi Hoffmanowi i Aleksandrowi Szurmayowi, generałowi Ignacemu Trollmanowi, marszałkowi polnemu porucznikowi Rudolfowi Willerdingowi, Zbrojmistrzowi Wacławowi Wurmowi, marszałkowi polnemu porucznikowi Jerzemu Scharitzerowi von Reny, generałowi Gwidonowi Nowak von Arienti, pułkownikowi sztabu inżynieryi Ottowi Ellison von Nidlef, pułkownikowi w sztabie artyleryi Józefowi Janecka, pułkownikom Edwardowi Darzowi Józefowi Lutschounigowi, podpułkownikowi Robertowi Prochazce, majorowi Emilowi Prochazce, kapitanowi Gojkomir Glogowacowi, nadporucznikowi pospolitego ruszenia, Fryderykowi Tischerowi, kapitanowi Gezi Heimowi, porucznikowi w rezerwie Arturowi Csuminowi, porucznikowi marynarki Gotfriedowi Banfieldowi.

Pożar w synagodze wiedeńskiej.

Wiedeń. Tuż po ukończeniu wczorajszego wojskowego nabożeństwa w tutejszej synagodze powstał z niewiadomej przyczyny pożar, który zniszczył wnętrze synagogi. Szkoda jest dość znaczna.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. W onegdajszem ciągnieniu 8 loteryi klasowej wygrały: K 80.000 Nr 32.975, Koron 40.000 Nr 23.339.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

ADOLF MOROZOWSKI

sekretarz c. k. starostwa w Buczaczu

przeżywszy lat 48, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 16 sierpnia 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Floryana.

Zakład pogrzebowy Fr. Nowińskiego spadkobiercy. Kraków, ulica Mikołajska L. 12.

†

EUGENIUSZ STROBACH

urzędnik c. k. Dyrekcyi kolei państw.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 11 sierpnia 1917 roku w Zakopanem w 28 roku życia.

Pogrzeb odbył się dnia 15 b. m. w Tarnowie z dworca kolejowego na miejsce wiecznego spoczynku.

O tem zawiadamiają Przyjaciół i Kolegów Zmarłego.

Stroskana żona i matka.

†

Za duszę ś. p. ukochanego, jedynego syna naszego

Dra ROMUALDA STANISŁAWA BIERNATA

w pół roku po jego śmierci odprawioną zostanie

Msza święta żałobna

w poniedziałek 20 sierpnia b. r. o godzinie 8 rano w kościele św. Floryana, przy ulicy Warszawskiej, na którą pozostali w nieutulonym bólu i żalu rodzice zapraszają wszystkich, którzy w życzliwej pamięci zachowali przedwcześnie Zmarłego.

Podziękowanie.

Za ostatnią posługę oddaną ś. p. **Wawrzyńcowi Gwoździkiemu** najukochańszemu mężowi, ojcu, dziadkowi składamy serdeczne „Bóg zapłać" Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności ks. Makowskiemu, tudzież Cechowi Piekarzy, oraz Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym.

Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele OO. Reformatów w poniedziałek dnia 20 sierpnia o godzinie 10 rano. 7187

Marya Zająć z Zagórza, pow. Zborów, obecnie w Gródku Jagiellońskim, poszukuje córki, **Anny**, lat 13, która zgubiła się w drodze (kolej.) między Krakowem a Lwowem. 7173 1 3

Panna

z kursem frebowskim i kursem ... poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Marya"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7153 1 3

Starszy, energiczny handlowiec wolny od wojska, żonaty, poszukuje zaraz kierownictwa lub też obejmie odpowiednią posadę magazyniera, kasyera, ewen. komisyonera. W razie potrzeby złożę kaucyę. Zgłoszenia pisemne pod **„Dzielny"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7161 1 3

Urzędnik

poszukuje zajęcia na 2 do 3 godz. dziennie przed lub po poł. Zgłoszenia pod „Korespondent" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7153 1 2

Rutynowanej mundantki

piszącej biegle na maszynie, poszukuje kancelarya adwokacka. Zgłoszenia pod **„L. 60"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7150 1 3

Lokaj

rutynowany, poważany, solidny i pewny, jest potrzebny do pensyonatu od 1 września. Może być z uwolnionych roczników starszych. Wiadomość: ul. Wolska 19. 7148 1 4

2 dziewczynki

lub młoda panienka znajdą na miesiące jesienne od 15-go września (ewent. na całą zimę) wygodne umieszczenie z całem utrzymaniem i opieką na wsi, w podgórskiej okolicy, 10 minut pieszo od dworca kolei, 4 godziny od Krakowa. Cena przystępna. Bliższe wyjaśnienia: Kraków, ul. Pańska l. 6, II piętro, oficyny. 7184 1 2

Pomocnik handlowy

lat 30, energiczny, z działu kolonialno-śniadankowego, przyjmie posadę zaraz. Na żądanie złoży kaucyę. Zgłoszenia pisemne pod **„34"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7162 1 3

Kupię kamienicę

...akowie, możliwie z ogródkiem, średnio obciążoną, nie najmniej 5°/₀ czystego ... Zgłoszenia pisemne ... sierpnia z podaniem ceny, ciężaru i dochodu brutto i netto pod Dr Domnik-Rybaczewski, Kraków, Lubicz 40. 7186 1 2

Kupię sypialnię

dobrą, mało używaną. Zgłoszenia pod **W. P. 15** poste restante **Kraków**, główna poczta. 7151 1 3

60.000 K i 80.000 K

ma do umieszczenia na solidne hipoteki **Kancelarya adwokata Dra Z. Piotrowskiego w Krakowie**, ul. Łobzowska 22. 7179 1 3

Mleka

większej ilości, z codzienną dostawą potrzebuje zakład „Laktol", Kraków, ul. Karmelicka 15. Na wypadek rekwizycyi interwencya zapewniona. 6872 3 3

Poszukuje się

od 1 września na wieś **nauczycielki-wychowawczyni** do dwojga bliźniąt 8-mioletnich (dziewczynka i chłopczyk) z początkami języków francuskiego i niemieckiego, oraz fortepianu. Bliższe szczegóły listownie: Przyłęccy, Łubno Szlacheckie, p. Żmigród. 7093 5 6

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.

I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—.

Bezpieczne przyrządy do golenia, poników. K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 18·—, 24·—. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżenia K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny zadarmo.

... 18 40

Z powodu wyjazdu do sprzedania

kilka obrazów

wybitnych malarzy polskich (J. Malczewski, L. Wyczółkowski i in.). Oglądać można do d. 25 b. m., ul. P. Michałowskiego l. 15, parter, na prawo, tylko od godz. 10—12 i od 5—7. 7196 1 3

Poszukuje się

rutynowanej korespondentki

polsko-niemieckiej, z buchalteryą. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę **„Biuro techniczne"** do Administracyi „N. Reformy". 7168 1 3

Kupię

nieduży dom z ogródkiem w obrębie Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia pisemne pod **„Audytor"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7167 1 3

Szukam

2 pokoi i kuchni z wprowadzonym gazem dla wyższego oficera. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7149 1 2

Zarząd dóbr Hucisko, poczta Gdów, ma do sprzedania

króliki

rasowe, olbrzymy belgijskie, samice po 25 K za sztukę, samce po 30 K. 7157 1 3

W Poroninie

willa z ogrodem do sprzedania. Wiadomość u właściciela l. 82 w Poroninie. Pośrednictwo niedopuszczalne. 7120 1 2

Na sezon zimowy

przyjmuję kapelusze damskie, męskie i dziecięce do przefasonowania i farbowania według najnowszych modeli wiedeńskich. Wykonuję najstaranniej. Na żądanie w 24 godzinach. Fabryka kapeluszy J. Gross, Kraków, ul. Stradom 27. 7107

Farby

do farbowania materyj oraz sukien we wszystkich kolorach

pakiet 50 h

do nabycia u firmy

L. Weindling

skład farb i perfumeryi

Kraków, ul. Grodzka 26. 7146 1 5

Siła nauczycielska

potrzebna do nauki dzieci do 4 normalnej. Zgłoszenia i bliższe szczegóły pod **Pensyonat „Poprad" Żegiestów.** 7171

Znajdzie zajęcie

panienka, pisząca biegle na maszynie. Zgłoszenia pod P. K. II. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7057 3 3

Sprzedam

trzy domy większe, bez pośrednictwa. Ul. Wąska 12. Podgórze. 7067 2 3

Korespondent

niemiecko-polski potrzebny zaraz do większego przedsiębiorstwa. Pisemne oferty pod **M. F.** do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 7075 2 2

Apteka Gebauera w Żywcu

poszukuje **magistra (-ki)** lub **asystenta (-ki) farmacyi** z dniem 1 września, najdalej 15 października. 7086 4 5

Do sprzedania

dębowa, jasna sypialnia w dobrym stanie, z jednem łóżkiem. Wiadomość: ul. Staszica l. 11, parter. Oglądać można od godz. 11—5. 7110 3 3

Dom

przy ul. Siemiradzkiego l. 33, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, między godz. 1—3. Pośrednictwo niedopuszczalne. 7112 3 3

Bandaże

na przepukliny (ruptury) pępka, brzucha i pachwiny. Cenniki darmo. M. L. Polaczek, Sambor, 12, Galicya. 6994 5 7

„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 145 24 0

SAMOUCZEK „ARGUS"

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 6·—.

JĘZ. FRANCUSKI: część I. lub II. K 6·—.

JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 6·—.

JĘZYK WŁOSKI: część I. . . K 6·—.

Za przesyłkę poleconą liczy się 50 hal. Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść p r a k t y c z n ą znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub Składzie **głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 105 14 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.

Nadmłynarz

w średnim wieku, żonaty, wolny od wojska, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady w młynie do mlewa kupieckiego lub gospodarczego. Zgłoszenia: Andrzej Pichl, Holleischen, Czechy. 6802 1 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 930 5 0

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 6502 20 20

Apteka Adlera

w Tarnowie

poszukuje współpracownika lub współpracowniczki. 7095 3 3

Zakład blacharski

bardzo dobrze się rentujący, z powodu służby wojskowej jest do **sprzedania.** Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Zakład blacharski.** 6943 4 4

Kupię dom

(willę) z obszernym ogrodem. Zgłoszenia przyjmuje: Drydusiakowa, Oświęcim, Nowy Rynek (dom p. Bettera). 7089 3 4

Do sprzedania

2 kamienice w Dębnikach, obciążone hipotecznie. Wiadomość: ul. Barska l. 28. 6821 6 6

Administrator

cegielń i tartaków, obecnie kontroler dóbr i przełożony obszaru dworskiego, z wyższemi studyami handlowemi i z długoletnią praktyką, zdolny i energiczny z pierwszorzędnemi referencyami przyjmie posadę z d. 1 października b. r. najchętniej w większym skarbie i z ordynaryą. Zgłoszenia: poczta Nawojowa, kontroler. 6570 7 0

Poszukuje się

od września umeblowanych 3 pokoi z kuchnią i elektryką. Zgłoszenia do biura ogłoszeń, Jagiellońska 11. 7115 2 3

Każdą ilość

miodu pszczelnego zakupi firma J. Bielicki, dawniej H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek. 7132 2 5

Koncesyonowane Biuro pośrednictwa, Stryj, ul. Trybunalska l. 15, sprzedaje realności i wynajmuje pomieszkania. Sprzeda folwarki: morgów 300, 120 i 30 blizko Stryja. 7127 2 3

Poszukuję

zdolnej, inteligentnej panny za wysokiem wynagrodzeniem do ekspedycyi. Wiadomość: Ul. Grodzka l. 49, parter. 7133 2 3

Do sprzedania

kamienica III piętr., Dz. V, Kraków. Pośrednictwo niedopuszczalne, wkład około 90.000 K. Wiadomości i informacyi udziela właściciel Patraszewski, poste rest. Tarnów. 7123 2 3

Czapki

wojskowe, legionowe, urzędnicze studenckie, oraz wszelkie przybory umundurowania poleca

A. Bross

ul. Floryańska 44, tuż obok Bramy Floryańskiej. Tel. 3269. 7017 2 0

Sklep

duży, z obszernym magazynem do wynajęcia zaraz. Bliższych szczegółów udzieli E. Sądecka, ul. Siemiradzkiego l. 11, od godz. 2 do 4. 7163 3 3

Wszelakie szmaty

odpadki sukna, jedwabiu, najmniejsze odpadki futer, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Better, Kraków,** ul. Krakowska 49, Tel. 1449. 6716 6 10

Stary dywan perski

karamania i sumak, klamra do dolii, łóżko mahoniowe i duży obraz św. Antoniego do sprzedania z wolnej ręki w 7154 1 3

Hali licytacyjnej, Bracka 6.

Krakowskie Towarzystwo zaliczkowe urzędników

w Krakowie, ul. św. Jana l. 14 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności na 4½%, a przy dłuższej lokacie na 4¾%, oprocentowując je od dnia następnego po złożeniu.

Udziela pożyczki P. T. Panom Urzędnikom za kondyktem na płace, pod warunkami możliwie najdogodniejszymi.

Godziny urzędowe dla stron od godz. 4 do 6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. 6343 0 10

Przyjmuje już

do odświeżania i przerabiania stare sweatery

Pracownia sweaterów

Wielopole 15, parter.

Od godz. 1 do 3 lokal zamknięty. 7037 3 3

Jedyną rozrywką dla starszych i młodszych jest ogólnie znane

KINO KIESZONKOWE

„Triumph" (marka prawnie ochroniona). Aparat z 50 filmami w ozdobnej kasetce **tylko 2 K.** Specyalne serye filmów zwycz. 1 K; wojennych 1 K; religijnych (z życia i męki Chr. Pana) 4 K; aktów artystycznych 3 K 20 h. Co tydzień nowe serye! Za nadesłaniem należytości oraz 60 h na porto i opakowanie. Za zaliczką o 20 h drożej.

Fabr. gen. zast. Dom Handlowy M. PIEROŻEK I SKA, Kraków, Powiśle 12, p.

Dla P. T. Kupców odpowiedni rabat. 6998 3 6

Wytrawnego buchaltera

do samoistnego prowadzenia rachunków z korespondencyą polską i niemiecką poszukuje:

Centralny Związek producentów zboża i paszy

w Krakowie, ul. Potockiego 7, I p.

Natychmiastowe objęcie zajęcia pożądane. 7114 2 2

Żywiecka fabryka papieru

w Zabłociu ad Żywiec

prosi o oferty na dostarczenie wczesnych ziemniaków, różnych jarzyn i owoców strączkowych dla swego oddziału żywnościowego.

Zgłoszenia wprost do firmy. 7139 1 3

Instytucya finansowa

poszukuje

samodzielnego korespondenta lub **korespondentki.**

Wymagana jest znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz stenografia i biegłe pisanie na maszynie. 7176 1 3

Osoby z dłuższą praktyką handlową mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia własnoręcznie pisane wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków płacy przyjmuje Biuro dzienników Hopcasa i Salomonowej pod **„Bank 500".**

Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 32 0

Nauka języka hebrajskiego.

Kwalifikowanych pedagogów, posiadających gruntowną znajomość **języka** hebrajskiego, biblii, oraz literatury **nowo- i starożytnej,** poleca

„Związek zawodowych nauczycieli języka hebrajskiego"

w Krakowie, ul. Kordeckiego 5/I. 6987 2 7

Do wynajęcia

pokój **umeblowany** dla jednej lub 2 pań, najchętniej dla zajętych w biurze lub t. p. — Zgłoszenia pod **Pokój 1917.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 7143 2 2

Dom II piętrowy

w Krakowie, Dz. XXII, koło Rynku głównego, do sprzedania. Zgłoszenia pod **A. Z. 100.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7124 2 3

Mężczyzna

stanu wolnego, lat 29, Polak, z inteligentnej rodziny, były urzędnik kolejowy, od czasu wojny wolno praktykujący przy rolnictwie, zamiłowany i pilny biurowiec, obeznany z manipulacyą biurową, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim, miłujący spokój i ciszę wiejską, poszukuje posady biurowej najchętniej przy rolnictwie, jako sekretarz, pomocnik kancelaryjny lub t. p. na wikt lub naturalia. Od wojska bezwzględnie wolny. Możliwe kombinacye matrymonialne. Zgłoszenia pod **„Skromny"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7174 1 2

Praktykant

z ukończoną III kl. gimn., władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady, w zakres kupiecki wchodzącej. Zgłoszenia pod I. I. przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 7181 1 2

Kupię

meble w dobrym stanie do kawalerskiego pokoju zaraz. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod **W. E.** 7185 1 2

Potrzebny

czeladnik masarsko-rzeźnicki, płaca 100 koron i utrzymanie, oraz chłopiec do praktyki, silny, zdrowy. — Adres: Józef Wietrzny, masarz-rzeźnik, Limanowa. 7152 1 2

Lokomobila

leżąca, stała (stabil), w bardzo dobrym stanie, 12—18 KP., kompletna, wraz z kominem, ogrodzeniem i pasem, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze Inż. **Piotra Króla,** przedsiębiorstwo elektrotechniczne, **Kraków,** ul. Wiślna 2. 6764 3 3

Baczność!

Wyłączna sprzedaż na Kraków znanych z wybornej jakości 4351 13 0

kotletów jarskich marki „Sidonia"

(wyrób krajowy), obecnie w składzie fabrycznym

A. SYKUTOWSKIEJ

Kraków, ul. św. Anny 4.

OBRAZY

T. Axentowicza, J. Fałata, W. Kossaka, Jacka Malczewskiego, Siemiradzkiego, Kmurki, A. Grottgera, Jul. Kossaka, Stretta, Brandta, Gryglewskiego, Hadziewicza, Moniuszki i innych najwybitniejszych malarzy polskich — do sprzedania.

Salon Sztuk Pięknych „STUDIUM"

Sławkowska 30, I p., Tel. 2943. Oglądać można od g. 11—1 i 3—5 6690 9 10

GŁOŚNA NOWOŚĆ

w znakomitym autoryzowanym przekładzie

Jadwigi Przybyszewskiej

z portretem i autografem autora.

Niebywała koncepcya tworu: stworzenie sztucznego człowieka z dwojga wyrzuconych poza nawias społeczeństwa, zgoła o sobie niewiedzących rodziców, podniesiona mistrzostwem pióra Ewersa do najwyższych szczytów sztuki, zapewnia czytelnikowi — przy pełnem zadowoleniu artystycznem — z a i n t e r e s o w a n i e od pierwszej do ostatniej stronicy.

70 wydań w oryginale.

Cena tej trzytomowej (wydanej w jednym tomie) powieści wraz z nader obszernym wstępem

STAN. PRZYBYSZEWSKIEGO

K 11·— lub M 7·50. 7188 1 3

Nabywać można

w Instytucie wydawniczym „LEKTOR"

Lwów, ul. Mikołaja L. 23.

Zamówienie

Ewersa „Alraune"

w ilości .... egzemplarzy

Należytość wysyłam przekazem *)

Proszę wysłać książkę za zaliczką *)

miejsce i data: .... Wyraźny podpis, adres zamawiającego: ....

*) Zbyteczne zdanie przekreślić.

Zamówienie przesłać w niezaklejonej kopercie z marką 5 h.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polityrowania. 17 25 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Starsza nauczycielka

Polka, posiadająca język francuski i niemiecki oraz muzykę, poszukuje posady. Zofia Pychowska, Kraków, ul. Kanonicza l. 9. 7130 2 5

Osoba

w średnim wieku, chętna do pracy, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowem, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Gospodyni" przyjmuje Administracya „N. Reformy" 6673 2 3

Mając inwentarz

poszukuję 50—100 morgów dzierżawy, w dobrej ziemi, w środkowej lub zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod I. K. przyjmują J. Hopcas i A Salomonowa w Krakowie. 7163 1 3

Prywatne męskie Gimnazyum realne

im. Stanisława Jaworskiego w Krakowie

mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy i zgłoszenia na rok 1917/18. Egzamina do wszystkich klas gimn. realnego od 29 sierpnia r. b.

Rynek l. 17, II p.

7118 2 7

Przyjmę

chłopca do nauki lub **ucznia** do ukończenia nauki kominiarstwa za umówionem wynagrodzeniem. Ludwikowski, Wadowice. 7061 2 3

2 pokoje

umeblowane lub 1 dla panienki z całem utrzymaniem. Tamże obiady. Ul. Kremerowska l. 14, I piętro. 7145 2 3

Potrzebna zaraz

panna do ekspedycyi do Cukierni, Długa 12. 7147 2 2

Ekspedyenta

(**ekspedyentkę**) do magazyn ukonfekcyi damskiej w Krakowie przyjmie się natychmiast. Zgłoszenia pod **„Ekspedyent"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Gołębia l. 2. 5165 1 3

Poszukuję mieszkania

z 5 pokoi, kuchni i t. d., z komfortem, od 1-go października. Zgłoszenia pod **F. L.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska l. 9. 7164 1 3

Poszukuje się

profesora szkoły średniej, jako kierownika i nauczyciela dla prywatnego gimnazyum, mającego się założyć w Suchej, od 1-go września 1917 roku. — Zgłoszenia pod adresem p. Jana Jurkowskiego, pełnomocnika dóbr hr. Branickiej w Suchej. 6916 4 7

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15

Telefon 3175. 2123 13 12

Poszukuję prania

w domach prywatnych lub obowiązków stróżki kamienicy. Zgłoszenia: Chnatyszyn Rakowicka 25. 6190 8 0

Poszukuje się

zdolnego **maszynisty** i obznajomionego z manipulacyą tartaczną **placowego.** Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać pod: Zarząd dóbr Moszczany, poczta Bobrówka. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 6803 3 3

Młoda nauczycielka

nawiąże korespondencyę z mężczyzną na odpowiedniem stanowisku. Nieanonimowe listowne zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" do 25 sierpnia pod **„Znajomość".** 7109 2 2

Inteligentna panna

posiadająca 200 K miesięcznego dochodu i realność, dla braku znajomości w celu matrymonialnym pragnie nawiązać korespondencyę z poważnym, na stanowisku, mężczyzną. Zgłoszenia pod **„Ojczyzna"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7121 2

Dla wdowy

prawdziwie inteligentnej, przystojnej, miłej, gospodarnej i nie biednej, poszukuję w celu matrymonial., urzędnika państw. do lat 54. Reflektuje się na człowieka o szlachetnym charakterze, lubiącego zacisze domowe. Pisemne zgłoszenia pod „Wanda Górska" przyjmuje J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 7177

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska l. 13.

Rządca drukarni I. K. Górski.